Nr. 169. PONIEDZIAŁEK 27. LIPCA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 8. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Naczelnik krajowej Dyrekcyi poczt zamianował: oficyałami pocztowymi dotychczasowych asystentów pocztowych Fryderyka Meyera dla Kołomyi, a Jana Kulińskiego dla Lwowa, asystentami pocztowymi poczmistrza z Dobrosina Belę Hrabara dla Tarnopola, a praktykanta pocztowego Jana Szydłowskiego dla Podwołoczysk, nareszcie praktykantem pocztowym ekspedytora pocztowego Bronisława Ochęduszkę dla Lwowa, i udzielił temuż adjutum podobnie jak praktykantom pocztowym Teodorowi Mokrzyckiemu, Bazylemu Potelickiemu i Janowi Surowieckiemu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 27. lipca.

Miłą niespodziankę zrobił nowy minister wojny prasie i kołom przemysłowym w Austryi, zapowiadając zerwanie rokowań ze znaną spółką Skenego o dostawę potrzebnych artykułów dla armii. Potrzeby te pokryte zostaną w inny sposób zgodniejszy z ekonomicznemi interesami obu części monarchi i życzeniami wyrażonemi w tym duchu przez austryackie izby handlowo - przemysłowe. Dzienniki wiedeńskie zadowolone są głównie z tego powodu, że minister wojny jako najważniejszy powód zerwania tych rokowań przedstawił często ponawiane życzenia wspólnych delegacyj. To uwzględnienie życzeń wspólnego parlamentu nie jest właściwie w konstytucyjnej Austryi jakiemś niepospolitem zjawiskiem, któreby usprawiedliwiało tę nadzwyczajną radość dziennikarstwa. Wszakżeż i dawniejszy minister wojny baron Kuhn nie uchybił nigdy prawidłom konstytucyjnej odpowiedzialności ministrów, posiadał do końca swojego urzędowania sympatyę wspólnego ciała parlamentarnego i nie działał nigdy wbrew jego wyraźnie objawionym życzeniom. Inny jest zatem powód tej radości. Prasa wiedeńska zaskoczona zmianą osób w ministerstwie wojny uległa z iewiadomych dotąd powodów nadzwyczajnemu popłochowi. Zdawało się jej, że ta zmiana osób jest pierwszą oznaką zmiany systemu, że konstytucya jest stanowczo zagrożoną. Trwożliwym umysłom przywidywały się już okropne sceny rządów militarnych. Nic dziwnego zatem, że po takiej wprawdzie niczem nieuzasadnionej, ale szeroko rozpowszechnionej trwodze wiadomość na wstępie podaną przyjęto wszędzie z największem zadowoleniem. Kto nie trwożył się urojonemi strachami, ten w wiadomości powyższej nie znajdzie nic nadzwyczajnego i niespodziewanego i oceniać będzie pierwszy czyn ważniejszy naszego ministra wojny nie ze stanowiska politycznego, lecz wyłącznie ekonomicznego.

Stosunek węgierskiego ministra skarbu Ghyczego do stronnictwa, na którego czele stanął w roku ubiegłym, był dotąd bardzo zagadkowy i niewygodny. Ghyczy przyjąwszy najważniejszą tekę w gabinecie deakistowskim przestał być głową odrębnej frakcyi parlamentarnej, która znowu w skutek tego wypadku powinna była już dawno porzucić odrębne stanowisko i zlać się z stronnictwem Deaka. Tymczasem frakcya ta starała się pozostać na dotychczasowem stanowisku i widziała zawsze w Ghyczym swojego naczelnika, a nawet własnego reprezentanta w dzisiejszym gabinecie. W ostatnich dniach przy rozprawie nad nowelą wyborczą stosunek zmienił się zupełnie. Ghyczy nie wyrzekł się przyjętej w noweli zasady, że uiszczenie należytości podatkowych powinno być warunkiem prawa wyborczego, i tem zerwał stosunek z swoją dawniejszą frakcyą. Jej główniejsi członkowie bowiem bronili wręcz odmiennej zasady i do ostatniej chwili mieli nadzieję, że minister Ghyczy stanie po ich stronie, chociażby wskutek tego miał zerwać solidarność z całym gabinetem.

Sprawę Kullmanna wyzyskało berlińskie dziennikarstwo w sposób, który nie przynosi ani zaszczytu jego stanowisku, ani korzyści jego wpływowi. Sam fakt, że poważne organa wahają się dotąd odwołać stanowczo ciężkiego obwinienia rzuconego na biednego proboszcza z Walchsee, jest smutnym objawem, bo dowodzi, że zapamiętałość stronnicza stępiła znacznie poczucie sprawiedliwości. Z tym smutnym objawem łączy się drugi może jeszcze smutniejszy. Prasa berlińska bowiem wpadła w szał formalny i zapominając o bronionych przez siebie zasadach liberalnych, pragnęłaby popchnąć rząd na drogę bardzo niebezpieczną, o czem wspominaliśmy już w jednym z poprzednich przeglądów. Dzienniki wiedeńskie, znane z swego liberalizmu, w sposób dosadny wytykają to niewłaściwe postępowanie a głos ich prawie nie może być podejrzywany o jakąś skrytą zawiść ku cesarstwu niemieckiemu. Rozważny, ale stanowczo liberalny, *Fremdblt.* zastanawiając się w wstępnym artykule nad ostatniemi zarządzeniami wobec ultramontanów niemieckich, wprost oświadcza, że „najżywiej ubolewa nad użytemi środkami, chociaż wcale nie zgadza się z tymi, przeciw którym one wymierzone zostały. Jeżeliby, pisze dalej ten dziennik, w Schweinfurt, gdzie się toczy śledztwo karne przeciw Kullmannowi, wykryto już dotąd, że zbrodniarz ma bezpośrednich współwinowajców, którzy go nakłonili do zbrodni, albo utwierdzili go w zbrodniczym zamiarze, to osoby te powinny już być uwięzione i oddane organom sprawiedliwości. Jeżeliby się pokazało, że na jakiemś towarzystwie cięży wina moralnej inicyatywy w zamachu, że podżegano tam Kullmanna i propagowano zbrodnicze zasady o mordowaniu tyranów, to żaden trzeźwo myślący człowiek nie mógłby zganić rozwiązania takiego towarzystwa. Ale rozwiązywania wszystkich towarzystw z klerykalnemi albo katolickiemi dążnościami i ścieśniania swobody prasowej co do ultramontanów, nigdy nie możemy pochwalić, bo taką politykę potępi jednomyślnie poczucie prawa wszystkich narodów świata. W takiem postępowaniu przebija się niesluszna obrona państwa wobec żywiołów dla niego niebezpiecznych, lecz świeży poryw ducha policyjnego, który dawniej tak gnębił lud pruski. Liberalne stronnictwo jest w pierwszym rzędzie obowiązane przemawiać za umiarkowaniem wobec politycznego nieprzyjaciela i za zasadą sprawiedliwości. Program jego nakazuje stanowcze spełnienie tego obowiązku honorowego."

Z gorszącemi przykładami obłudy dziennikarskiej spotkaliśmy się w pewnej części prasy niemieckiej z powodu ostatniej mowy posła włoskiego Nigry przy uroczystości wyprawionej na ziemi francuskiej w dniu jubileuszu Petrarki. Kiedy jest mowa o stosunku Francyi do Niemiec, cała prasa niemiecka jednym wielkim chórem zarzuca francuzkiemu narodowi plany odwetowe, chęć zaburzenia pokoju europejskiego, zamiar gwałtownego przekształcenia karty europejskiej itd., a zarazem sławi pokojowe usposobienie Niemiec, ich gotowość do utrzymania przyjacielskich stosunków ze wszystkiemi krajami i narodami. Jeżeliby te piękne słówka były szczerym wyrazem przekonań i życzeń prasy niemieckiej, to mowę posła Nigry powinneby powitać z jednomyślną radością, a przynajmniej z uzasadnionem zadowoleniem. Francya wyrzekając się niedawnej niechęci ku Włochom, z któremi obecnie pragnie żyć w najserdeczniejszej przyjaźni, oddaje tem tylko przysługę interesom pokoju europejskiego. To samo można powiedzieć o włoskich objawach życzliwości dla Francyi, bo niepodobna przypuszczać, ażeby Włochy z swoim wycieńczonym skarbem, nadwątloną siłą zbrojną i zachwianemi stosunkami wewnętrznemi miały na celu widoki wojenne. Zresztą co mogłyby zyskać Włochy na wojennem przymierzu z Francyą, i czy zysk ten bardzo wątpliwy można porównać z stratami, jakieby pociągnął za sobą niepomyślny przebieg wojny? Ale ta część prasy niemieckiej, której zarzuciliśmy obłudę bez obawy, ażeby wyraz ten był za silnym, patrzy inaczej na sytuacyę i innemi kieruje się pobudkami. Z niej przemawia głośno nienasycona zachłanność i nieposkromiona zawiść. Dla niej Francya jest jeszcze nadto potężną, bo może niezadługo na prawdę stanie się groźną dla potęgi niemieckiej. Potępia więc każde państwo zawiązujące przyjaźne stosunki z Francyą, ażeby tym sposobem zizolować przyszłego współzawodnika cesarstwa niemieckiego, Z tego samego powodu unosi się nad mądrością polityczną p. Gambetty i jego towarzyszy życząc im, ażeby jaknajprędzej dostali się do steru i mimowoli wywołali takie zaburzenia domowe, jakie obecnie do reszty niszczą siły żywotne Hiszpanii. Gdyby Francuzi więcej uwagi zwracali na niemieckie organa opinii publicznej i zastanowili się nad ich zagadkową przyjaźnią dla byłego dyktatora z Tours i Bor-

Po konferencyi nauczycielskiej.

Najpiękniejszą stroną urządzeń szkolnych w państwach nowoczesnych jest dopuszczenie samychże nauczycieli do udziału w administracyjnym szkół zarządzie, a zupełna niemal swoboda w obrębie zagadnień i praktyk dydaktyczno-pedagogicznych. Na tych zasadach oparło się również ustawodawstwo austryackie; w skład wyższych i niższych władz szkolnych powołało ludzi nauki, znawców, nauczycieli; nadzór nad szkołą i nauczaniem złożyło w ręce ludzi, którzy spędzili życie w izbie szkolnej. Nie dziw też, że w dziedzinach owych, w których niegdyś panował martwy, zakrzepły formalizm, wieje obecnie jakoby powiew wiosenny, który budzi do życia, rozwija siły i zapał młodzieńczy, który krzepi ufnością i pobudza do pożądanej samodzielności cały zastęp kierowników wychowania.

Żywy ruch odrodzenia spostrzegać się daje szczególniej w zakresie szkół ludowych, gdzie następuje zupełne przeobrażenie, gdzie się rozpoczyna dopiero właściwa era wyswobodzenia szkoły z pod wszelkich ubocznych wpływów i takiego jej postawienia, ażeby spełniała z godnością wzniosłe swe powołanie i była służebnicą oświaty dla niej samej, bez względu na wszelkie polityczne rachuby i doktryny państwowe.

Że kraj nasz w doniosłej tej, acz z wolna postępującej reformie, nietylko dotrzymuje kroku zachodnim prowincyom państwa, ale niektóre nawet w niejednym względzie wyprzedza, powinno napełniać radością każdego dobrze myślącego obywatela i dodawać otuchy, że dobrze pokierowana oświata ludu stanie się owym balsamem, który zagoi liczne rany społeczne i ciało narodu pokrzepi nowemi siłami.

Otucha ta wstąpić musiała niezawodnie w każdego, ktokolwiek śledził uważnie przebieg posiedzeń zebranej temi dniami po raz pierwszy konferencyi nauczycielskiej.

Szczegółowe sprawozdanie z posiedzeń konferencyi podaliśmy na właściwem miejscu; obecnie pragniemy jedynie wyrazić wrażenia, jakie ona na nas wywarła i rzucić ogólny pogląd na jej czterodniowe czynności.

Już sama fizyonomia Zgromadzenia, czyniła na widzu przyjemne wrażenie; cechowały je szlachetna powaga obok młodzieńczego zapału, który objawiał się nietylko na twarzach i w uściech młodych nauczycieli, lecz oraz u weteranów szkoły, których praca ku ziemi pochyliła, a szron pobielił głowy.

Ze wszystkich stron kraju pospieszyli na wezwanie wskazani ustawą uczestnicy konferencyi, i nie brakło ani jednego; w bratniej zgodzie zasiedli obok siebie, przełożeni obok swych podwładnych, dyrektorowie seminaryów obok nauczycieli tychże, inspektorowie okręgowi obok dyrektorów i nauczycieli szkół wydziałowych i pospolitych. Wszyscy przejęci gorąco sprawami swego zawodu i chęcią służenia oświacie, brali żywy udział w rozpatrywaniu zagadnień na porządku dziennym będących, pracowali na posiedzeniach pełnych i sekcyjnych z gorliwością i wytrwaniem, zasługującem na wszelkie uznanie. Wybrane zaraz na pierwszem posiedzeniu sekcye administracyjną i dydaktyczno pedagogiczną, tudzież wydział wykonawczy, wysyłały na trybunę co chwila innych referentów, a wszyscy, jużto inspektorowie, jużto nauczyciele seminaryów i szkół pospolitych, wywiązywali się chlubnie ze swego zadania i objawiali, obok znajomości przedmiotów, nie małą wprawę parlamentarną. Niejednokrotnie wprawdzie rozszerzały się flukty dyskussyi i groziły pochłonięciem innych, oczekujących opracowania przedmiotów, dzięki jednak przezorności c. k. inspektora krajowego, powracano łatwo w karby ścisłości i pozbywano się retorycznego balastu. Okoliczności tej nie można zresztą uważać za ujemną stronę Zgromadzenia; owszem, jest ona cechą młodzieńczej żarliwości, z jaką starano się sprawy załatwiać, objawem nadmiaru, który świadczy o pełni życia i wydaje najlepsze owoce, gdy go roztropność i doświadczenie doprowadzą do właściwego umiarkowania. Wziąwszy na uwagę, iż była to **pierwsza** konferencya krajowa, pierwszy zatem krok urzędowy, w celu zebrania opinii w sprawach wychowania od nauczycielstwa krajowego, możemy się cieszyć, że krok ten pierwszy powiódł się nadspodziewanie dobrze i budzi uzasadnioną nadzieję, iż dalsze konferencye wypadną jeszcze lepiej i plon jeszcze obfitszy będą mogły wydać.

Ilość przedmiotów, któremi konferencya się zajmowała, była nadzwyczaj wielką, skutkiem czego niepodobna było i przy najbardziej wytężonej pracy wszystkie zagadnienia również wycerpująco omówić i opracować. Już sam program, podany przez Radę szkolną krajową, był bardzo, a może zanadto obfitym; zgromadzeni nie poprzestali jednak na tem i zasypali formalnie wnioskami wydział wykonawczy konferencyi, wnioskami tyczącemi się jużto organizacyi szkół, jużto spraw dydaktyczno-pedagogicznych i książek szkolnych. Oprócz programu Rady szkolnej krajowej, załatwiła konferencya jeszcze około ośmdziesiąt poszczególnych wniosków, resztę zaś poruczyła stałemu Wydziałowi wykonawczemu, który na przedostatniem posiedzeniu wybrano.

Że po za wnioskami Rady szkolnej krajowej powzięto uchwały, tyczące się polepszenia doli nauczycieli i podniesienia płac ponad wymiar w ostatnich ustawach szkolnych wskazany, nie powinno zaiste przejmować nikogo zdumieniem. Wszakże we wszystkich gałęziach służby publicznej musiano się w ostatnich czasach rozliczać z faktyczną zmianą stosunków ekonomicznych całego państwa i doprowadzić do słusznej harmonii wynagrodzenie pracy umysłowej z wartością pracy fizycznej i cenami najniezbędniejszych artykułów życia. Uchwała, domagająca się przedewszystkiem podwyższenia płacy, wyznaczonej dla miast wielkich i mniejszych, płacy, którą już obecnie same gminy z własnego popędu po nad minimalny wymiar ustawy podniosły, jest tylko skonstatowaniem stosunku rzeczywistego, który pierwej czy później będzie musiał znaleźć odbicie w ustawie, jest żądaniem, któremu kraj, pragnący mieć dobre szkoły, będzie musiał uczynić zadość, dorzucając jedynie słuszny

deaux, chwiejne żywioły Zgromadzenia narodowego zajęłyby może całkiem inne stanowisko i nie przechylałyby się tak często na stronę republikańską.

W francuzkiem Zgromadzeniu narodowem skończył się już ciekawy widok przymierza orleańsko republikańskiego. Ci sami deputowani orleańscy, którzy na chwilę stali się republikanami i głosowali za nagłością wniosku Periera, przerzucili się do obozu przeciwnego, gdy przyjęcie tego wniosku stało się dość prawdopodobnem. Dwie teki, skarbu i spraw wewnętrznych, wystarczyły zupełnie do poskromienia chwilowego zapału republikańskiego. Gambetta i jego towarzysze są bogatsi o jedno rozczarowanie, bo ich sprzymierzeńcy orleańscy, przed powołaniem do gabinetu generała Chabaud-Latoura i Baudeta, z zwykłym sobie sprytem udawali wielką szczerość i gotowość do poświęcenia własnych celów dobru ojczyzny. Oprócz bonapartystów niema już w Zgromadzeniu narodowem żadnej frakcyi, którejby zwolennicy książąt orleańskich dotąd nie wyprowadzili w pole.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 25. lipca.

Ƶ Coraz większy czuć się daje brak materyału do artykułów wstępnych. Po zamachu w Kissingen nie zaszedł żaden fakt, któryby zdołał przez dłuższy czas zająć prasę europejską. Brak ten musi być dotkliwym, skoro jeden z dzienników tutejszych obrał sobie sprawę ks. Chełmeckiego za przedmiot artykułu wstępnego, wzywając interwencyi władzy państwowej Podług doniesienia kilku dzienników, miał ks. biskup Gałecki odsądzić ks. Chełmeckiego *ab divinis.* Przypuściwszy, że fakt ten jest prawdziwym, trzebaby znać jego pobudki i powody, trzebaby wiedzieć, czy istotnie ks. Chełmecki wytoczył sprawę swoją przed władzą państwową, a dopiero na podstawie tych pewnych wskazówek możnaby wydać sąd o sporze między biskupem krakowskim a kanonikiem ks. Chełmeckim. Dopóki zaś nie ma dokładnych informacyj o stanie tej sprawy, można wprawdzie w czasie *saison morte* bardzo piękne o niej pisać artykuły wstępne, lecz trudno rozstrzygnąć, czy ta sprawa należy do zakresu czysto-kościelnego, czy też posiada zakrój polityczny, czy zatem interwencya władzy państwowej jest wskazaną lub możebną.

Dnia 28. b. m. miał być otwartym kongres międzynarodowy w Bruxelli — lecz dziś jeszcze nie wiadomo, kiedy kongres ten zbierze się. Projekt ks. Gorczakowa napotyka bowiem przeróżne przeszkody. Przed kilkoma tygodniami wspomnieliśmy o główných tego projektu wadach, które znalazły też wyraz odpowiedni w przeróżnych przedstawieniach międzynarodowych. Największą zaś wadą tego projektu jest strzeżenie przeważnie interesów zwycięzcy, podczas gdy sprawa pokonanych słabą znajduje obronę.

Pora martwa wylęgła cały szereg mylnych wieści, między innemi także wiadomość o cofnięciu ustawy akcyjnej, tudzież o zaniechaniu sprawy zaprowadzenia ceł w złocie, niby z powodu protestu mocarstw zagranicznych. Już mieliśmy sposobność nadmienić, iż protestów nie było żadnych, ani też powodu do takowych. Sprawa ceł w złocie nie przekroczyła stadyum wstępnych studyów i narad. O cofnięciu ustawy akcyjnej, jednej z najważniejszych i najbardziej pożądanych reform, nigdy nie było mowy. Przyjdzie ona na porządek dzienny, skoro tylko zbierze się Rada państwa. Jak wiadomo wydział dotyczący wypracował już sprawozdanie. Do rzędu wiadomości tej samej co poprzednie wartości, policzyć także należy wymysł o ustąpieniu ministra handlu p. Banhansa i ministra oświaty dr. Stremayra. Na miejsce pierwszego nowiniarze mianują barona De Pretisa, na miejsce drugiego burmistrza wiedeńskiego Dr. Feldera. Bardzo to niewdzięczna robota, bo publiczność już umie cenić jej wartość.

Jako mały przyczynek, jak pewna część prasy pojmuje swe zadanie i jak dobrze jest wychowaną, świadczy polemika między *Vaterlandem* a illustrowanym *Extrablattem*, dziennikiem słynnym z swoich opowieści o zbrodniach i zbrodniarzach. *Vaterland* nazwał Don Carlosa wzorem króla w artykule pod napisem: „Każdy cal królem“ — *Extrablatt* odpowiedział pod napisem: „Każdy cal bandytą!“

Ministerstwo spraw wewnętrznych odebrało berlińskiemu pismu: *Die Tribune* debit pocztowy w Austryi, podobno — jak dzienniki wiedeńskie donoszą — z powodu fejletonu pełnego nienawiści o dworze austryackim — i to na podstawie § 26 ustawy prasowej.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya-Węgry. Rossyjski dziennik urzędowy z d. 19. b. m. doniósł, że cesarz Aleksander zamierzał w towarzystwie Najdostojniejszego Arcyksięcia Albrechta zwiedzić d. 20 b. m. Kronstadt. Miano tam oglądać korwetę śrubową „Vitiaz,“ która niedawno powróciła z wyprawy dokoła ziemi, dwuwieżową fregatę pancerną „Admirał Spirodow“ i okręt pancerny „Piotr Wielki.“ Fregata „Swetlana“ wypłynęła z portu Kronstadtskiego d. 18. b. m. pod dowództwem W. księcia Aleksego. Wielki przegląd floty rossyjskiej pod Transund na północnem wybrzeżu fińskiej odnogi morskiej, zapowiedziany na 27. b. m., został odwołany.

— Wybór ponowny jednego członka do sejmu czeskiego z okręgu wyborczego Humpoletz-Deutschbrod, został znowu nierozstrzygnięty, chociaż Hruska, z stronnictwa młodych, miał o 30 głosów więcej, aniżeli kandydat staroczeski.

— Dr. Suppan, wiernokonstytucyjny delegat do Rady Państwa, złożył swój mandat poselski do sejmu Kraińskiego.

— *Neue f. Presse* dowiaduje się, że minister spraw wewnętrznych, br. Lasser, który ukończył już kuracyę w Marienbadzie, a obecnie zwiedza północne Włochy i Tyrol, powróci d. 8 sierpnia z urlopu. Zaraz po powrocie br. Lassera zamierza rząd ułożyć ostatecznie program co do czasu otwarcia sesyj sejmowych. Od tego zawisł termin otwarcia Rady Państwa, który przypadnie zapewne w ostatnich dniach października.

— Delegat do Rady państwa, Józef Schöffel, w mowie mianej na zgromadzeniu wyborców, pozwolił sobie zrobić kilka wycieczek przeciwko państwowemu zarządowi lasów. *Presse* dowiaduje się, że urzędnicy ministerstwa rolnictwa, zawiadujący sprawami lasów państwowych, dowiedziawszy się o tych wycieczkach p. Schöffla, wnieśli prośbę do prokuratoryi państwowej o wdrożenie śledztwa karnego przeciw mowcy o przekroczenie §. 300 ust. karn. i o obrazę honoru.

— *Vaterland* otrzymał od pewnej osobistości — jak powiada — bardzo wysoko położonej, i wtajemniczonej w najżywotniejsze sprawy narodu serbskiego — wiadomość, że „Stojkovic jest i zostanie kandydatem rządu węgierskiego, i że odmienne doniesienia „prusko-węgierskiego“ dziennika *Ungarischer Lloyd* są nieprawdziwe.“ Wiadomość, że kongres nie przystąpi do nowego wyboru, jest nieprawdziwą; przy znanej lojalności narodu serbskiego nie odważą się radykalni prowokować starcia pomiędzy kongresem a koroną.

— *Ungarischer Lloyd* zaprzecza z źródła autentycznego wiadomości podanej przez wszystkie dzienniki węgierskie, jakoby książę Karol Rumuński podczas pobytu swego w Peszcie robił jakie przyrzeczenia prezydentowi ministrów Bitto o nawiązaniu kolei rumuńskich.

— Na posiedzeniu izby deputowanych sejmu węgierskiego w d. 23 b. m. zabrał głos minister skarbu Ghyczy, ażeby odpowiedzieć Huszarowi, który na poprzedniem posiedzeniu żądał wyjaśnienia od niego, o ile prawo wyborcze można zawisłem uczynić od zapłaty zaległych podatków. Przedewszystkiem nadmienił Ghyczy, że wzmianka jednego mowcy, jakoby restancye podatkowe wynosiły 117 milionów, polega na pomyłce drukarskiej w urzędowych wykazach. Dyrekcya skarbowa wydała rozporządzenie, ażeby przy ściąganiu podatków od ludności rolniczej, nie przenoszących kwoty 120 złr. rocznie, postępowano łagodnie. Te względy dla uboższej klasy rolniczej odniosły niestety ten skutek, że w niektórych komitatach nie płacono wcale podatków. Huszarowi odpowiedział Ghyczy, że zgodziłby się na wniosek wstawienia do §. 12 noweli wyborczej warunku, iż wyborcy tylko naówczas mają prawo głosowania, jeżeli zapłacą podatki zaległe — gdyby nawet przeciw temu wnioskowi przemawiali wszyscy jego koledzy; wychodzi on bowiem z tego stanowiska, że wykonywanie praw obywalskich powinno być zawisłem od spełniania obowiązków obywatelskich.

— Sejm Zagrzebski zwołany został na dzień 5 sierpnia.

— D. 24. b. m. obradowała izba deputowanych sejmu węgierskiego, jeszcze ciągle nad §. 12 noweli wyborczej; przemawiało wielu mowców lewicy. Tisza oświadczył, że jeżeli §. 12 noweli wyborczej zostanie przyjęty, natenczas zawezwie on całą opozycyę, ażeby wyparła się tej noweli, z którą nie ma nic wspólnego; niechaj prawica — powiedział Tisza — sama uchwala sobie tę ustawę i niechaj na nią spada cały zarzut za przeprowadzenie takiego dzieła; prędzej czy później, musi runąć taka polityka.

— Pomiędzy austryackimi a węgierskimi zastępcami ministerstw handlu, nastąpiło w Peszcie d. 24. b. m. zupełne porozumienie co do zgodnego postępowania w sprawie udzielania przywilejów.

— W Znaim, na początku września, mają się zjechać członkowie sejmu morawskiego na naradę, w przeddeniu otwarcia sesyi sejmowej.

— W sali obrad c. k. akademii sztuk pięknych w Wiedniu nastąpiło d. 23 b. m. z rana rozdzielanie nagród akademickich w obecności rektora tej akademii p. Schmidta, radcy dworu p. Eitelbergera i wielu innych. Posiedzenie zagaił minister dr. Stremayr przedmową do nauczycieli i młodzieży akademickiej; pierwszym wypowiedział zupełne uznanie za gorliwą i skuteczną działalność. Nagrody rozdzielał sam p. minister; otrzymało takowe 10 wiedeńczyków, 3 uczniów z Niższej Austryi, 3 z Szląska austryackiego, 2 z Styryi, po jednemu z Istryi, Pragi, Tryestu i Węgier a 3 z zagranicy.

Francya. (*Zgromadzenie narodowe.*) Deputowany Brunet, poruszył niedawno w Izbie wersalskiej sprawę kongresu bruxelskiego. „Wiadomo Panom — mówił — że cesarz rossyjski podał projekt odbycia w Bruxeli kongresu międzynarodowego, któryby ułożył ustawę dla prowadzących wojnę. Anglia uczuła się zaniepokojoną i oświadczyła, iż nie pozwoli się ograniczać w wolności działania. Z noty lorda Lyonsa do lorda Derby wynika, że Francya ma wysłać na ten kongres dwóch agentów dyplomatycznego i wojennego. Kongres będzie się głównie zajmował dwiema kwestyami, mianowicie ochroną własności prywatnej i zakazem, wedle którego nie wolno będzie działać ochotnikom, ani na lądzie, ani na morzu. W traktacie paryzkim, zawartym po wojnie krymskiej, znajduje się tajna klauzula, zabraniająca korsarstwa i chroniąca flagę neutralną. Rossya i Prusy były inicyatorami tego postanowienia, które w r. 1870 przeciw nam wyzyskano. Marynarka nasza mogła była znaczny zadać cios handlowi niemieckiemu — lecz byliśmy związani, a Anglia przypomniała nam, iż nie wolno nam na morzu żadnych przeciw Niemcom chwytać się środków. Zresztą Rossya i Szwajcarya chciałyby tę samą zasadę zastosować do zajętego przez nieprzyjaciela kraju. W skutek tego swoboda obrony stałaby się niepodobną, a my n. p. nie moglibyśmy organizować *franctireurów* dla obrony naszych gór. Podniesione kwestye zasługują na dokładne zbadanie. Zapytuję więc p. ministra spraw zagranicznych, czy zamierza on dać swemu agentowi nieograniczone pełnomocnictwo, czy też tylko pełnomocnictwo *ad referendum*. (*Bardzo dobrze!*)

Minister spraw zagranicznych ks. Decazes: Odpowiedź moja uspokoi zupełnie moich szanownych kolegów. Polityka i interesa Francyi nie zostaną zaangażowane bez przyzwolenia wysokiego Zgromadzenia narodowego, a odpowiedź, jaką udzieliłem pełnomocnikowi angielskiemu nie sprzeciwia się temu mojemu zapewnieniu. Dyplomata i jenerał brygady, którzy udadzą się na kongres bruxelski, nie otrzymają pełnomocnictw nieograniczonych, a do uchwał będą mogli przystąpić jedynie pod zastrzeżeniem naszego przyzwolenia. Nie mogliśmy więcej uczynić, nie chcąc naruszać względów, jakie winniśmy cesarzowi rossyjskiemu; zresztą było naszym obowiązkiem wysłać reprezentantów, którzyby w Bruxeli bronili praw naszych. (*Bardzo dobrze!*) Kwestya prawa morskiego ustąpi z porządku dziennego, gdyż Anglia oświadczyła, że tylko pod tym warunkiem wyśle swoich zastępców na konferencyę bruxelską.“

— Na posiedzeniu z dnia 23. lipca Lambert de St. Croix i Périer bronili każdy swego wniosku. Ks. Broglie w długiej mowie, przyjmowanej przez prawicę wielkiemi oklaskami, dowodził, że obwołanie republiki jest nie w porę (*inopportun*), niepotrzebne i szkodliwe; nie dałaby ona, z braku trwałości swoich instytucyj, żadnego bezpieczeństwa i nie nastręczyłaby żadnej rękojmi przeciw bonapartyzmowi. Zamachu stanu ze strony Mac-Mahona, przy tak lojalnem jego postępowaniu nie ma powodu obawiać się. Dufaure odpowiadając na tę mowę, popiera wniosek Périera. Prezes ministrów jenerał Cissey odczytał następnie oświadczenie, w którym odpycha wniosek Périera, jako bezpotrzebnie przypominający ustawę z d. 20. listopada (mianowanie Mac Mahona), gdy ta musi pozostać po za wszelką dyskussyą Ustęp wniosku tyczący się dwóch Izb jest zbyteczny, gdyż Zgromadzenie narodowe uchwaliło już podzielić ciało prawodawcze na dwie Izby. Uchwalenie wniosku Périera musiałoby być przeto uważanem za coś innego, niż za ogłoszenie stanowczej republiki. Rząd jest zdania, że środek przeciw zaniepokojeniu nie leży w doktrynerskiem ogłoszeniu republiki. Państwo stałoby się stronnictwem i nie przyczyniłoby się do uspokojenia innych stronnictw. Kraj żąda organizacyi władzy Mac Mahona. „Oczekujemy po Was ustawy o organizacyi Izby wyższej, o prawie rozwiązania Izby deputowanych i ustawy wyborczej. Pozwólcie nam uorganizować się na lat siedm. Później kraj będzie panem losu swego i może o nim orzec.“ — Na tem skończyły się ogólne obrady.

Walton wniósł poprawkę o urządzeniu władzy prezydenta rzeczypospolitej. Poprawkę tę odrzucono 374 głosami przeciw 333. Następnie Malville postawi wniosek rozwiązania Zgromadzenia narodowego. Nagłość tego wniosku odrzucona została 369 głosami przeciw 340, poczem posiedzenie zamknięto.

— Pierwszym aktem nowego ministra spraw wewnętrznych było powołanie deputowanego Witta na podsekretarza stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych. O tym p. Witt podaje *Gaulois* następujące szczegóły biograficzne: „P. Cornelis Henry de Witt urodził się w Paryżu 20. listopada 1828. Przez całe swe życie zajmował się sprawami przemysłowemi. Nazwisko jego figuruje na wszystkich listach rad administracyjnych. Był on mianowicie administratorem kopalń, południowo-austryackiej i wyższo-włoskiej kolei żelaznej.

Pomimo rozlicznych zajęć, starał się nowo mianowany podsekretarz stanu o zajęcie pewnego stanowiska w świecie literackim. Karyerę literacką rozpoczął dwoma ważnemi dziełami o rządzie amerykańskim; pierwsze wydał pod tytułem: Dzieje Washingtona i utworzenia republiki Stanów Zjednoczonych; drugie zaś: „O Tomaszu Jeffersonie.“ W tem ostatniem swem dziele dał nam p. Witt portret owego sympatycznego prezydenta Unii, który w jednej osobie był dyplomatą, prawodawcą, filozofem, finansistą, mężem stanu i który przyświecał zawsze przykładem szanowania ustaw. Poznawszy dokładnie Amerykę zajął się Witt badaniami Anglii. Wynikiem prac jego było dzieło „O społeczności angielskiej w ośmnastym wieku“; dzieło to wyszło w r. 1864. W rok później przetłumaczył dzieło Maya: „Historya konstytucyi angielskiej.“ Witt był także współpracownikiem *Revue des deux Mondes.*

Z wyliczenia tych dzieł okazuje się, że Wit jest parlamentarzystą. Chcąc przejść z teoryi do praktyki zaprezentował się 1863 i 1869 wyborcom departamentu Calvados jako kandydat niezawisły. Przy wyborach tych upadł i dopiero w r. 1871 został deputowanym Zgromadzenia narodowego.

---

dodatek do tych ofiar, które już ustawami z dnia 2. maja 1873 tak chętnie na siebie nałożył. Czyli podwyższenie to będzie mogło być i do nauczycieli szkół wiejskich rozciągnięte, jak tego domaga się również przyjęty przez konferencyę wniosek, jest pytaniem, na które nie łatwo dać odpowiedź. Każde bowiem, choćby najmniejsze podwyższenie płac nauczycieli wiejskich wpłynie znacznie dobitniej na podwyższenie potrzeb funduszu szkolnego, a w następstwie będzie dotkliwą apelacyą funduszu do wątłych sił podatkowych kraju, które kto wie czy będą mogły sprostać postawionemu żądaniu. Harmonia ekonomiczna potrzeb i dochodów jest podstawą dobrobytu, któremu oświata jest dźwignią lecz oraz i kwiatem; czy zaś nagłe rzucenie znacznej przewagi na szalę szkół ludowych nie zamąciłoby dziś owej harmonii — oto zagadnienie wielce poważne, któreby sobie musiał uczynić ustawodawca, chcąc przystąpić do rozstrzygnięcia pomienionych życzeń. Gdyby więc życzenia te nie wnet mogły być uwzględnione, tak jak nie wnet jeszcze będą mogły wszystkie nasze szkółki stać się istotnemi dźwigniami oświaty i dobrobytu, natenczas spodziewamy się, że nauczycielstwo, rozliczając się z trudnemi do usunięcia koniecznościami, z taką będzie godnością trwać na swem stanowisku, jak owi mowcy konferencyi, którzy nie zaprzeczając, iż chleb zawodu nauczycielskiego jest ciężki, widzieli już podnietę i nagrodę w samychże dążeniach i ostatecznym celu pracy nad oświecaniem ludu.

(Dokończenie nastąpi.)

Witt jest zięciem Guizota, którego stara się naśladować. Pod jednym tylko względem nie wstępuje w ślady swego teścia: nosi bowiem duże sumiaste wąsy. Jest to słabostka jemu właściwa.

— Komunikat półurzędowej *La Presse* o rozmowie marszałka Mac-Mahona z kilku członkami frakcyi Targeta, opiewa dosłownie:

„Kilku członków z grupy Targeta było przedwczoraj (20. b. m.) na posłuchaniu u marszałka Mac-Mahona. Prosili oni marszałka, aby im oznajmił swe zdanie o ustawach konstytucyjnych, a w szczególności o wniosku Kazimierza Periera. Marszałek odpowiedział, iż nie miał nigdy zamiaru mięszania się do dyskussyj politycznych, że jednak uczyni zadość ich żądaniu i wypowie otwarcie swe zdanie.

Oświadczył następnie, że ustawa listopadowa nie powołała go do władzy na to, aby przywrócił monarchię lub cesarstwo, i że nieraz dawał do poznania, iż nie będzie popierał żadnych usiłowań restaUracyjnych; z drugiej zaś strony uchwalona przez konserwatystów ustawa listopadowa nie nadaje mu wcale mandatu do ostatecznego ukonstytuowania republiki. Z tych tedy powodów oświadczy rząd w Zgromadzeniu, że marszałek stanowczo sprzeciwia się wnioskowi Periera.

Następnie rzekł marszałek, że wniosek ten nie daje mu żadnych korzyści, przeciwnie zdąża on do ograniczenia władzy marszałka i do oderwania go od stronnictwa konserwatywnego. Mniema on, że wniosek Periera jest prostem życzeniem tryumfu sprawy republikańskiej, obowiązkiem rządu zaś jest, przeszkodzić tej ewentualności. Mimo to wszystko sądzi marszałek, iż można zostawić tytuł prezydenta republiki, gdyż pod tym tytułem została mu władza powierzoną. Co do twierdzenia republikanów, że wniosek Periera utworzy regularny rząd, który zyska powagę całego świata — zauważał marszałek, że jest on przeciwnego zdania, jest bowiem przekonany, że jeżeli Zgromadzenie narodowe uchwali ustawy, których gabinet się domaga, natenczas septenat marszałka Mac-Mahona będzie jedynym rządem, który będzie budził zaufanie i zjedna sobie powszechny szacunek."

Hiszpania. *Indep. belge* „ogłasza następujący dokument, podpisany przez Karlistowskiego generalnego dowódzcę Biskai:

„Do pana gubernatora dystryktu Mungia. Sztab generalnego dowódzcy Biskai.

W obec czynów korsarskich, popełnianych przez parowce nieprzyjacielskie przeciw ubogim bezbronnym rybakom na wybrzeżach, z użyciem najpodlejszych i najohydniejszych środków, aby zniszczyć przemysł rybołowstwa, jedyne źródło utrzymania licznych rodzin w wioskach nadbrzeżnych, uważam za rzecz stosowną przedsięwziąć niezwłocznie energiczne zarządzenie, aby nieprzyjaciela, postępującego na sposób Wandalów, zmusić do zaniechania nadużyć. W tym celu rozporządzam, co następuje:

1. Zaraz po otrzymaniu tego rozkazu uwięzisz pan wszystkich liberalnych, zamieszkujących wybrzeża tamtejszego dystryktu, w razie potrzeby używając do pomocy 10. batalionów żonatych.

2. Uwięziwszy tych ludzi, zawiadomisz ich pan, że zostali aresztowani za czyny wandalskie, popełnione przez rząd republiki i odczytasz im ten rozkaz.

3. Zawiadomisz pan uwięzionych, że za każdy wystrzał armatni z parowców nieprzyjacielskich na miasta i wsie na wybrzeżu, jeden z nich zostanie stracony.

4. Wszystkie szkody zrządzone pociskami nieprzyjacielskiemi we wsiach i miastach nadbrzeżnych, zostaną ratami rozłożone na uwięzionych liberałów, którzy będą musieli utrzymywać rodziny rybackie. Kwota, jakiej w tym celu dostarczyć będą obowiązani, zostanie im później oznajmioną.

5. W celu ścisłego wypełnienia punktu 3. niniejszego rozporządzenia, podasz mi pan liczbę wystrzałów działowych, które odtąd dane zostaną na wsie i miasta naszego dystryktu, abym mógł oznaczyć rodzaj, dzień i godzinę egzekucyi.

Zornoza, 9. lipca 1874.

Brygadyer i tymczasowy jeneralny dowódzca Andres *Hormaechea*"

— O zdobyciu Cuency przez Don Alfonsa nadeszły bliższe szczegóły. Garnizon, składający się z całej brygady został wzięty do niewoli wraz z komendantem twierdzy, brygadyerem Iglesias i wszystkimi oficerami. Karliści wzięli łupem całą artylleryę nieprzyjacielską i 40.000 nabojów.

Iglesias był przedtem pułkownikiem gwardyi cywilnej i brał czynny udział w zamachu stanu Serrany z 3. stycznia t. r. On to na czele oddziału wojsk wtargnął do pałacu kortezów i rozpędził reprezentacyę narodu. W nagrodę za ten czyn mianowany został Iglesias generałem brygady.

Zaraz przy pierwszym ataku przerwali Karliści wodociąg, tak, że garnizon ani ludność nie mieli ani kropelki wody. Ten brak wody w mieście uniemożebnia zupełnie obronę w razie oblężenia, dla tego też zapewne Don Alfonso nie długo zabawi w tem mieście, zwłaszcza że Serrano skoncentruje wszystkie siły, aby Cuencę odzyskać na nowo. Już teraz maszerują dwie kolumny dla odebrania miasta; jedna od strony Feruel pod dowództwem pułkownika Fayardo, druga z Madrytu pod pułkownikiem Araoz; nad obiema ma jenerał Santa Cruz naczelne dowództwo.

Karliści nałożyli na miasto kontrybucyę 120,000 duros czyli 630 000 franków i zaczęli burzyć fortyfikacye.

Jenerał republikański Zabala wysłał ośm batalionów, które wspólnie z jen. Soria operować mają przeciw Don Alfonsowi. Tenże będzie zapewne zmuszonym cofnąć się znów nieco w góry Maezstrazgo.

— Manifest Don Karlosa, o którym już wspominaliśmy, tak opiewa w całej swej osnowie:

Hiszpanie!

Rok temu jak dobyłem oręża w obronie honoru, pomyślności i wielkości ojczyzny. Garstka walecznych, prawie bezbronnych, otaczała mnie wówczas. Nie mieliśmy innego oparcia okrom naszej wiary, innej nadziei, jak ufność w Bogu i w świętość naszej sprawy. Niepowodzenie na polach Oroquieta, poprzednie usiłowania przeciw księciu d'Aosta, który był równie obcym Hiszpanii jak rzeczpospolita, zniechęciły nawet najodważniejszych. Lecz Bóg wynagrodził naszą wiarę, wysłuchawszy nasze życzenia.

Jestem dziś na czele armii znacznej, walecznej i karnej, która liczy tyle zwycięztw ile bitew. Najlepsi jenerałowie rewolucyi są tego świadkami, wszyscy szli na naszą zagładę, wszyscy zostali zwyciężeni.

Wiara w siłę prawa nadała mi prawo siły. To prawo jedyne, na jakie powołaćby się mogli moi przeciwnicy, nie wstrzymuje mnie, aby odwołać się raz jeszcze do rozsądku Hiszpanów i do sumienia wszystkich uczciwych ludzi.

W istocie ważność wypadków, na jakie Hiszpania patrzała świeżo, a które mówią za siebie, czynią prawie zbytecznemi moje słowa. Moje stanowisko i bagnety mych ochotników przemawiają zresztą dość głośno. Obiecałem uroczyście uratować Hiszpanię lub umrzeć za nią i dotrzymuję słowa. Świat wie dobrze, że zanim do tego doszedłem, wyciągałem ręce do nieprzyjaciół na znak pokoju, i że przyjmowałem walkę w parlamencie, walkę, która była przeciwną moim zasadom i życzeniom szczerych monarchistów. Lecz gdy tryumf miał się stać nagrodą poświęcenia wiernych, zwyciężeni stali się zwycięzcami za pomocą przemocy. Wtedy oszukana dobra wiara i pognębiona cnota, odwołały się do mnie, żądając sprawiedliwości z okrzykami szlachetnego oburzenia. Uczułem obowiązek odpowiedzieć na te głosy i wydobyłem świetny oręż Filipa V.

Czuję niemniej obowiązek objawienia raz jeszcze całej myśli i wskazania celu, jaki mi przewodniczy w tem wielkiem przedsięwzięciu odbudowania Hiszpanii Bohaterscy moi obrońcy nie potrzebują usłyszeć raz jeszcze mojego wyznania; lecz powiedziałem w jednej z uroczystych chwil, że jestem królem wszystkich Hiszpanów i chcę tego dowieść zwracając się do wszystkich, bo może są jeszcze tacy, co wątpią w szczerość mych słów i dają się olśnić oszustwom mych przeciwników.

Urodzony i wychowany w miłości Hiszpanii, zbawienie jej uważam za pierwszy i stały obowiązek mego życia. Prawo i tradycya zrobiły mnie królem W następstwie tego i dla utrzymania niezachwianie zasad tej chorągwi, jaką Kolumb zatknął w Nowym świecie, a Ximenes de Cisneros w Oranie, odepchnąłem koronę, jaką mi ofiarowali ludzie wrześniowi przed bitwą pod Alcoleą, bo zawsze myślałem, że jest aż nadto pretendentów do zgubienia Hiszpanii, licząc do nich Don Alfonsa i rzeczpospolitę, a że król prawowity powinien powołać się na swoje prawa, wolny od wszelkich zobowiązań, aby podjąć olbrzymie dzieło odrodzenia ojczyzny

Jeden z królów Aragonii, zwycięzywszy rokoszan swego królestwa, rozdarł sztyletem ohydny przywilej Unii i postawił na miejsce tego pomnika swawoli i anarchii prawdziwą i silną kartę wolności. Tego dokonać i ja pragnę: ugiąć rokoszan, rozedrzeć orężem sprawiedliwości ich przywileje swawoli i przyznać im kartę wolności ludów. Nikt nie może lepiej przywrócić tej wolności, jak ten, który wspierany miłością swego ludu nie potrzebuje dla obrony swego tronu odrywać rąk swych poddanych od pracy i przemysłu, ani porywać dzieci od matek, gdyż te w szlachetnym zapale rozłączają się dobrowolnie, a tamci spieszą ochotnie tam, gdzie ich wiara i wierność prowadzi.

Kim jestem i czego chcę, powiedziałem już w liście do mego brata infanta Don Alfonso i w innych dokumentach opatrzonych moim podpisem. A jako król szlachcic mam tylko jedno słowo; co powiedziałem, to stwierdzam i powtarzam. Nikt nie może zarzucić braku jasności mym słowom. Ludzie skorzy do obietnic, ale niechętnie ich dotrzymujący, nie mają prawa podania w wątpliwość oświadczeń króla, który obiecuje tylko to, czego dotrzymać jest gotów. Są zasady wieczne, niewzruszone, jak Bóg, od którego pochodzą. Lecz są doktryny polityczne zależne od zmienności rzeczy ludzkich i od warunków okoliczności i czasu; byłoby zuchwalstwem kompromitować się zobowiązaniami opartemi na stosunkach niedających się przewidzieć

Hiszpania jest katolicką i monarchiczną zaspokoję też jej uczucia religijne i jej miłość do nietykalnej monarchii prawowitej. Lecz ani jedność katolicka nie przypuszcza szpiegostwa religijnego ani całość monarchii nie prowadzi do despotyzmu. Nieuczynię jednego kroku naprzód, ani wstecz od stanowiska kościoła Jezusa Chrystusa. To też nie będę nagabywał nabywców dóbr, które do kościoła należały, a wskazałem już niedawno temu, aby niezostawić żadnej wątpliwowści, jak rozumiem szczerość tego oświadczenia.

Dbały o moją najwyższą władzę i przekonany, że społeczności zachwiane potrzebują ręki silnej, któraby usuwała zawady na drodze do dobra, uznaję zarazem, i uznawałem zawsze, że ludy mają prawo być wysłuchanemi przez swego króla za pomocą przedstawicieli swobodnie wybranych, gdyż głos ludów jest najlepszym doradcą książąt, gdy głos ten nie jest skrzywiony fałszem. Chcę przeto legalnej reprezentacyi kraju w kortezach, nie biorąc za wzór częstej procedury rewolucyjnej w obec tych Izb, które zowią wszechwładnemi, a które historya nazwie ohydnemi płodami tyranii.

Wiem, że pokolenia psują się lub odradzają za pomocą wychowania publicznego i będę bardzo czujnym pod tym względem; gdyż Hiszpania i Europa mogły się przekonać, że ich wielkie burze wyradzają się w książkach i na katedrach, aby ztamtąd zagrzmieć w parlamentach i na barykadach.

Zasmucającym od dawna jest stan finansów hiszpańskich, a stan ten będzie oraz smutniejszym, im dłużej dążyć mi przyjdzie do odzyskania tronu ojców. Niech na rewolucyę spadnie odpowiedzialność za te klęski! Ja zaś zaręczam, że jeśli jest możność uratowania finansów kraju i podniesienia kredytu, dokonam tego za pomocą Boga i patryotyzmu Hiszpanów. Ten bowiem nie może liczyć na darmo na pomoc bożą i na wytrwałość w rozwiązaniu podobnej kwestyi, kto widział, jak partyzantka z 27 ludzi złożona zamieniła się w armię potężną i niezwyciężoną, wzbudzającą podziw świata. Cokolwiekbądź, Hiszpania postąpi jak uczciwy dłużnik i będzie mogła powiedzieć, że wszystko straciła oprócz honoru.

Ubliżałbym mej godności, zniżając się do zaprzeczania potwarzom, jakie rozsiewają pomiędzy umysłami postaczków przypisującim zamiar przywrócenia trybunałów i instytucyj niezgodnych z charakterem nowożytnej społeczności. Ci, co nie znają innego prawa, okrom siły, i którzy mają tylko energię w zaciekaniu się przeciw zwyciężonym i obalaniu na ziemię bezbronnych. nie powinni zastraszać nikogo przewidywaniem surowości i arbitralności monarchicznej! Czyż to raz nie dowiodłem wobec moich przeciwników, którzy byli zmuszeni się poddać, że ani surowość, ani bezprawie nie ma miejsca w mojem królewskiem sercu.

Kocham Hiszpanię, jak ojciec kocha dziecko, a Bóg co czyta w sercach ludzkich, wie dobrze, że pragnę sławy tej szlachetnej ziemi, do tego stopnia, że sądzę. iż ona jest przeznaczoną inaugurować oczyszczenie czynnej i rozumnej rasy łacińskiej, rozrzuconej na obu kontynentach, jako przednia czata cywilizacyi chrześcijańskiej. Kochając Hiszpanię, myślę o jej dzieciach niewdzięcznych, które za morzem walczą z nią lub wzgardzają nią, dzieciach, których niewdzięczność tłumaczy się błędami matki ojczyzny, ale które wrócą bez wątpienia, gdy pokój i porządek odrodzą się dzielnie pod mojem opjcowskiej pieczołowitości.

Widzicie, że dziś jak wczoraj powołuję wszystkich, nawet tych, co się mienią memi nieprzyjaciołmi, powołuję ich, aby zakończyć tę wojnę bratobójczą i utrwalić pokój siłny.

Niech zwodnicza zawsze miłość własna zostawi miejsce prawdziwej woli ludu, która mnie powołuje i oddaje mi swe skarby i swą krew; lecz jeśli okrzyk rokoszu trwać będzie dalej, ucisz go grzmotem mych dział. Hiszpania cała uczyni ostatnie wysilenie, aby zrzucić jarzmo, które ją ugniata, a ci, którzy dziś nie przyjmują znaków pojednania, będą zmuszeni jutro poddać się twardym prawom zwycięztwa.

Wasz król *Karol*.

W obozie królewskim Morentin 16. Lipca 1874.

KRONIKA.

— **Nawalną burzę** mieliśmy znów w sobotę z południa Tym razem spadł i grad wielkości laskowych orzechów, który bodaj czy nie zrządził znacznych szkód w okolicy.

§. **Budowa gmachu sejmowego** ma być ponownie podniesioną, na tegorocznej sesyi sejmowej. Zdaje się, że już w tegorocznym preliminarzu Wydział krajowy umieści pewną kwotę na ten cel.

§. **Szefem kancelaryi sejmowej** na najbliższej sesyi ustanowił już Wydział krajowy swojego radcę p. Edmunda Mochnackiego.

— **Kraj**, dziennik polityczny krakowski ogłasza na czele dzisiejszego numeru: „Z dniem dzisiejszym *Kraj* przechodzi na własność p. Stefana Buszczyńskiego i przestaje wychodzić." Nowonabywca *Kraju* ma wydawać w jesieni inny dziennik p. t. *Dzień*.

= **Z nad granicy Królestwa Polskiego** donoszą nam o wielkiem zaniepokojeniu umysłów i powszechnej niemal trwodze w pewnych okolicach Królestwa z powodu ciągłych pożarów, które niszcząc całe miasteczka i wsie, od czterech tygodni tak często się powtarzają, że wzbudziły podejrzenie, jakoby istniała jakaś osobna, systematycznie dzieło swe zbrodnicze prowadząca banda podpalaczy. W przeciągu jednego miesiąca zgorzało całkowicie lub częściowo jedenaście miasteczek, a mianowicie: Iwaniska, Opatów, Ożarów, Osiek, Połaniec, Chmielnik, Stobnica, Staszów, Sienno, Pińczów i Łomża. Trwożne przypuszczenie istnienia osobnej bandy złoczyńców tem bardziej się rozpowszechnia, że w niektórych miejscach znaleziono porozrzucane kartki, grożące zniszczeniem i pożogą. Liczne aresztowania, rewizye domowe, śledztwo ściśle i podwojona czujność władz nie wykryły śladów podobnego spisku zbrodniczego — nie zdołało to jednak uspokoić potrwożonych umysłów, a zaniepokojenie tak dalece się wzmogło, że w niektórych miejscach nadgranicznych ludność opuściwszy swoje siedziby, od tygodnia koczuje pod gołem niebem. Popłoch ten, o którego uzasadnieniu sądzić nie możemy, udzielił się także nadgranicznym okolicom państwa austryackiego.

† **Teresa baronowa Brunicka** zmarła wczoraj, dnia 26. b. m. we Lwowie w 77 roku życia.

** **Nagrodę za wyratowanie tonącego** udzieliło W. Namiestnictwo w kwocie 10 zlr. Mikołajowi Mucowi z Huczka, w starostwie Birczańskiem.

** **Od pioruna** zgorzał dnia 5. b. m. dom włościanina Piotra Krausa w Opacionce, w starostwie Pilźnieńskiem i dnia 15. b. m, szpichlerz Mojżesza Wachtla, dzierżawcy Czarnej, w tem samem starostwie. W pierwszym wypadku szkoda wynosi 50 zlr., w drugim, zabezpieczona, 2,050 zlr.

Dnia 23. b. m. z wieczora nad kilku gminami starostwa Łańcuckiego szalała nawalna burza, wśród której piorun uderzył w Mokrej, pod Przeworskiem, w dom przełożonego gminy Tomasza Pawłowskiego, zaś w Wysokiej pod Łańcutem, w półkopek żyta, i spalił wszystkie budynki Pawłowskiego oprócz jednej z stodół, oraz rzeczony półkopek.

** **Pożar** Dnia 9. b. m zgorzał dom mieszkalny z wszelkiemi sprzętami gospodarczemi włościanina Błażeja Bigorza w Rzuchowej, w starostwie Tarnowskiem. Szkoda nieubezpieczona wynosi 680 zlr. Ogień podłożony był zbrodniczą ręką, a sprawca został uwięziony.

** **Samobójstwo**. Dnia 14. lipca w hotelu „Londyńskim" na Stradomiu w Krakowie odebrał sobie życie trzema wystrzałami z rewolweru izraelita Reisberg. Samobójca pochodzić miał z Podwołoczysk i był podobno rezerwistą wojskowym.

** **Nieszczęśliwe wypadki.** W Jeżowem, w starostwie Niskiem, d. 18. b. m. utonęło przypadkowo w rzeczce na błoniu 4 letnie dziecko Jana Biziora. O brak należytego dozoru wytoczono śledztwo przeciw rodzicom.

Dnia 12. b. m. utonął podczas kąpieli w rzece Jasiołce 15-letni Jan Kozubal z Wietrzna w starostwie Krośnieńskiem. Zwłoki nieszczęśliwego d. 14 b. m. wydobyte zostały z wody i pogrzebane.

— **Ogłoszenie Dziewicy Orleańskiej świętą** wkrótce ma nastąpić. Dzienniki francuskie donoszą właśnie, że ksiądz biskup Orleański mianował komisyę duchowną, która pod jego prezydencyą zajmie się utorowaniem kanonizacyi Joanny d'Arc.

— **Berlińskim czasopismom satyrycznym** *Wespen (Osy) i Tribune* ministeryum spraw wewnętrznych odjęło debit w krajach reprezentowanych w Radzie państwa.

— **Londyn**, pomimo swego ogromu, ciągle się rozszerza, a mieszkańcy jego ciągle uskarżają się na brak pomieszkań. Dnia 18. b.m. w obecności reprezentantów rządu i gminy odbyło się tam poświęcenie nowo zabudowanej

dzielnicy miasta która sama dla siebie stanowiłaby znaczne miasto osobne, składa się bowiem z 1200 domów, które pomieścić mogą 8000 mieszkańców. W nowej tej dzielnicy uwzględniono wszelkie potrzeby i wygodę mieszkańców, wzniesiono kościoły i szkoły, sale koncertowe i wielkie magazyny kupieckie, założono także ogrody publiczne i t. p., wykluczono zaś z niej zupełnie wszelkie wyszynki gorących napojów.

— **Miliony z dymem!** W gmachu banku narodowego w Wiedniu spalono niedawno 29 milionów guldenów w starych wybrakowanych banknotach.

(*Ch.*) **Ożydów,** 25. lipca. W tej chwili spadł tutaj grad rzęsisty wielkości orzechów włoskich; szkody w polu zdaje się będą znaczne, żniwo bowiem dopiero zaczęte.

— **Straszliwe upały** panowały w pierwszym tygodniu tego miesiąca w Ameryce. Pod dniem 4. b. m. donoszą z Nowego Jorku, że skwar dochodził tam do 102 stopni Fahrenheita, czyli przeszło 38 Celzyusza, i to w cieniu. Gorąca takiego od wielu lat niebyło w Ameryce; pszewyższa ono ciepło żywej krwi ludzkiej o kilka stopni. Wspomniona wiadomość z Nowego Jorku dodaje, że codziennie około godziny 4 z południa w mieście tem powietrze bywa takie skwarne, iż ludzie i zwierzęta na ulicach padają bez życia dotknięci porażeniem słonecznem.

— **Mocne trzęsienie ziemi** nawiedziło d. 7. bm. zrana wiele okolic Norwegii, mianowicie Friderikshald, Sarpsborg itp.

— **Szczególniejsza logika.** *Züricher Ztg.* ogłasza taką notatkę policyjną: Podczas nawalnej burzy ostatniego piątku Anglik nazwiskiem Oswald Jones mimo przestróg puścił się okręcikiem na jezioro. Nieszczęśliwy ten podług wszelkiego prawdopodobieństwa utonął, dziś rano bowiem zwłoki jego wydobyto w pobliżu Wollishofen.

— **Wielkie przerażenie** ogarnęło w tych dniach mieszkańców gminy Trojstwo w Węgrzech. W kilku miejscach nagle zaczęła się tam palić naga powierzchnia ziemi. Zabobonna ludność już była pewną, że zbliża się koniec świata i wydobywają się z ziemi płomienie, a żeby ją pochłonąć. Ze strony władzy sprawdzono, że zapaliły się z niewyjaśnionej przyczyny pokłady węgla, na które przedtem nie zwracano uwagi.

— **Wielki most na rzece Missisipi** pod miastem Sainte Louis w Stanach Zjednoczonych Ameryki, który otwarty został dla ruchu publicznego i poświęcony d. 4. b. m., jest jednem z największych dzieł w swoim rodzaju. Budowa jego, którą kierował znakomity inżynier amerykański p. James Cads, trwała siedm lat, a koszta jej wynoszą półdziesięta milionów dolarów. Most, długi blisko milę angielską, spoczywa na słupach; stalowe łuki, łączą w rozpiętościach 497 do 527 stóp pojedyncze słupy, osadzone 78 do 112 stóp poniżej średniego stanu wody rzecznej w ziemi skalistej. Masa kamienia i muru całego mostu wonosi 103.000 metrów kubicznych, podczas gdy masa stali i żelaza waży 5,600 tonn, czyli 112,000 centnarów. Największy z dotychczasowych mostów amerykańskich w swej masie kamienia i murów mierzył tylko 63,000 metrów kubicznych. Dodać należy, że zbudowany jest nowy ów most na Missisipi na dwa piętra, z których dolne służy dla torów dróg żelaznych, które ze wschodu zbiegają się w St. Louis, górne zaś pozostawione jest dla ruchu wozowego i dla przechodniów.

— **Sekta „osobliwszych ludzi“** w Londynie uważa to za obowiązek religijny pozostawiać chorego człowieka jego losowi; wyznawcom jej pod żadnym warunkiem i pozorem nie wolno wzywać pomocy lekarskiej. W ostatnich dniach jednemu z „osobliwszych ludzi“ umarł synek, a lekarze przy oględzinach zwłok stwierdzili, że chłopiec mógł żyć, gdyby był leczony jak się należy. Sąd wdał się więc w rzecz i zarządził uwięzienie „osobliwszego ojca.“

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

— **Akademia umiejętności.** Komisya archeologiczna akademiczna upoważniła p. J. N. Sadowskiego, aby jako delegat udał się do Wielkopolski w celu poszukiwań, szczególnie na wyspie jeziora Lednicy pod Gnieznem. Badania w owej okolicy rozpoczął był przed 15 laty hr. Albin Węsierski z Zakrzewa z pomocą Dra Kazimierza Szulca, w porozumieniu z Lelewelem, a hr. Aleksander Przeździecki zdawał sprawę (w *Roczniku Tow. nauk. krak.* Tom XL. str. 276-296) ze swoich tam poszukiwań, które obecnie podjął na nowo Dr. Kazimierz Szulc, upoważniony przez Towarzystwo naukowe poznańskie. P. J. N. Sadowski zajmuje się też badaniem okolicy Torunia i innych miejsc w Wielkopolsce, mogących objasnić studya dawnych rzymskich dróg handlowych.

— **Pierwszą narodową operę szwedzką** przedstawiano niedawno na scenie sztokholmskiej. Nosi ta opera tytuł: *Uprowadzona w góry.* Autorem libreta jest Franciszek Hedberg, jeden z najcelniejszych tegoczesnych poetów szwedzkich; muzykę skomponował Ivar Hallström. Publiczność z zapałem przyjęła ten pierwszy owoc szwedzkiej sztuki ojczystej w dziedzinie muzyki.

— **O obchodzie Petrarki** donoszą z Padwy: W dniu jubileuszu zrana liczni uczestnicy uroczystości udali się z Padwy do Arqua, gdzie u grobowca Petrarki mieli mowy pp. Citadella, Callegari i Carducci, rozdano też wiersze pani Fusinato i hrabianki Mahul. Następnie udano się do domu Petrarki, po zwiedzeniu którego odbył się bankiet na terasie gory Arqua. Ludność okoliczna urządziła była jednocześnie najrozmaitsze zabawy z muzyką i tańcami. Wieczorem jezioro Arqua zajaśniało illuminacyą i spalone zostały ognie sztuczne. Powrót do Padwy odbył się około północy. Następnego dnia odsłonięty został pomnik Petrarki na placu Carmini w Padwie. W wielkiej auli uniwersytetu padewskiego przemawiał poeta Aleardi wśród niewypowiedzianego uniesienia słuchaczy. Obchód zakończony został z wieczora bankietem, po którym odbyła się wspaniała zabawa ogrodowa i uroczyste przedstawienie w teatrze.

Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie.

(*λ.*) Wczoraj odbyło się walne zgromadzenie członków towarzystwa, w wielkiej sali ratuszowej. Zebranie oznaczone było na godzinę 12 w południe, a do godziny pierwszej zebrało się niespełna 40 członków. Posiedzenie zagaił prezes towarzystwa Leszek Dunin hr. Borkowski przemową, w której wykazał piękne cele i dążności tego towarzystwa, wcale poważną liczbę członków a pomimo to mały udział tych członków w walnych zgromadzeniach, które już pięć razy było zwoływane a nigdy nie przyszło do skutku dla braku kompletu. Po załatwieniu czynności mniej ważnych, po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia i sprawozdania z czynności dyrekcyi, dalej po udzieleniu absolutoryum komisyi lustracyjnej za lata ubiegłe przedstawił dr. Sermak walnemu zgromadzeniu wniosek dyrekcyi co do zmiany §. 18. statutu, który do odbycia walnego zgromadzenia wymaga „obecności 50 członków, nie licząc w to członków dyrekcyi i komisyi lustracyjnej“. Na wniosek Dyrekcyi uchwaliło tedy zgromadzenie zmianę tego paragrafu w ten sposób, iż na przyszłość wymaganą będzie obecność tylko 30 członków; ustęp §. 18: nie licząc w to członków dyrekcyi i komisyi lustracyjnej“. został wypuszczony a natomiast, na wniosek hr. Russockiego, przyjęty dodatek: „iż w razie, gdyby na walne zgromadzenie nie przybyło 30 członków, ma być zwołane nowe zgromadzenie najdalej do dni 14 i to nowe zgromadzenie może odbyć się przy dowolnej ilości członków“ — tudzież dodatek, proponowany przez dr. Rayskiego: „iż na porządek dzienny ponownie zwołanego zgromadzenia mogą być postawione tylko te sprawy, które stały na porządku dziennym zgromadzenia niedoszłego do skutku“. Posiedzenie zakończono wyborami dyrekcyi i komisyi lustracyjnej. Prezesem towarzystwa wybrany został ponownie Leszek Dunin hr. Borkowski a wiceprezesem dr. Tomasz Rayski, adwokat krajowy.

Z sprawozdania dyrekcyi z czynności jej w r. 1873/4 wyjmujemy następujące ważniejsze dane: Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych istnieje we Lwowie od sześciu lat. W tym roku sprzedano więcej akcyj, niż w roku zeszłym; wielka część zasługi należy się w tej mierze pp. agentom tego towarzystwa; w roku bieżącym przystąpiło do towarzystwa wiele rad powiatowych i miejskich. Artysta malarz, p. Henryk Rodakowski zezwolił na zdjęcie ryciny z swego obrazu: *Wojna Kokosza* na premię dla akcyonaryuszów.

Przychody towarzystwa w r 1872/3 wynosiły: 6018 zlr. 68 ct. rozchody zaś: 938 zlr. 33 ct. Fundusz na założenie galeryi obrazów posiada 82 zlr. 38 ct. i obraz wartości 100 złr. Fundusz zapasowy na rok następny wynosi 600 zlr. w listach hypotecznych i 107 złr. 66 ct. w kasie oszczędności. Fundacya stypendyjna Jana Matejki wynosi 2000 złr. w listach hypot. i 387 zlr. 42 ct. w kasie oszczędności. W r. 1872/3 sprzedało towarzystwo 819 akcyj po 5 złr. 10 ct. Wystawa obrazów przyniosła towarzystwu dochodu 176 zlr 50 ct. Członków liczyło to towarzystwo 871 z 945 akcyami.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Sprawozdanie tygodniowe lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów zrealizowanych na placu lwowskim w ciągu tygodnia od 17. do 24. Lipca 1874, **Zboża.** Pszenica czelna biała złr 10·25 do 10·50, czelna czerwona 9·75 do 10, dobra sucha biała 9·25 do 9·75, dobra sucha czerwona 9 do 9·25, Żyto za 160 fnt. najlepsze suche 6·50 do 7, średnie 6—625. złr **Nasiona olejne.** Rzepak zimowy 150 fnt. 9·25 do 9·50 złr. Lnianka 150 fnt. 7·50 do 7·75 złr. Potaż 100 fnt. 11 do 12 zlr. Okowita 80 Tralles, 41 miar gotowa 19·75 do 20 złr.

Fundacye stypendyjne.

Sprawozdania Wydziału krajowego
za rok 1873.

Fundacya stypendyjna **J. O. Leona ks. Sapiehy.**

A. Przychody.	Gotówka. zlr. ct.	Efekta zlr. ct.
1. Zapas początkowy		20.285 5
2. odsetki od oblig.	436 11	
3. odsetki od kapitałów lokowanych	596 93	
4. Gotówka za spieniężone efekta	16.062 69	
5. Kapitały podniesione z lokacyi	15.050 —	
6. Efekta zakupione		19,371 64
Suma dochodów	32.145 73	39.656 69
B. Wydatki		
1. Stypendya	675 —	
2. Rozmaite	9 13	
3. gotówka na zakupno efektów	16.023 64	
4. Kapitały lokowane	15050 —	
5. efekta spieniężone		21.012 69
Suma wydatków	31.757 77	21.012 69
Do tego zapas ostateczny.	387 96	18.644 —
Razem jak wyżej	32.145 73	39.656 69
Z porównania zapasu ostatecznego	387 96	18 644 —
Z zapasem początkowym		20.285 5
okazuje się przewyżka gotówką o	387 96	
zaś ubytek w efektach o		1641 5

Ubytek ten jest jednak tylko pozornym przez spieniężenie akcyj kolei Czerniowieckiej z nominalnej wartości 20.000 zł. w. a. niosących 5% a nabycie obligacyj pożyczki krajowej z r. 1873 na 18.600 zł. straciło się wprawdzie na nominalnej wartości efektów, podniosły się jednak dochody z odsetków, prócz tego zaś przy obligacyach pożyczki krajowej wynik losowania przedstawia więcej szans pomyślniejszych.

Z Wydziału krajowego
We Lwowie, d. 12. lipca 1874.

OSTATNIA POCZTA.

Najjaśniejszy Pan udzielać będzie w czwartek audyencyi w Wiedniu.

W sprawie wyboru patryarchy serbskiego zapadło już najwyższe postanowienie i będzie ogłoszone w kongresie w środę albo czwartek.

Kilka dzienników wiedeńskich donosiło, że ćwiczenia milicyi krajowej odroczono do 8. września. *Wiener Zeitung* przypomina dzisiaj, że odroczenie to tyczy się tylko jednego kraju koronnego t. j. Szląska.

Skrejszowski otrzymał amnestyę i 24. b. m. wypuszczony został z więzienia.

Nordd. Allg. Ztg. poświęca znów sprawom hiszpańskim artykuł naczelny, w którym rozstrzelanie kapitana Schmidta zestawia z zamachem w Kissingen i powiada, że oba te występki płyną z jednego, jezuickiego źródła. Zaraz po tym artykule umieszcza następującą wiadomość: „Słychać, że eskadra niemiecka, która obecnie znajduje się koło wyspy Wight, otrzyma rozkaz odpłynięcia na północne wybrzeża hiszpańskie i krążenia tam przez czas jakiś.“

Kuryer Pozn. donosi z Gniezna: Ksiądz kanonik Korytkowski został przymusowo ztąd wydalony, gdy nie chciał dobrowolnie usłuchać wezwania do wyjazdu.“

Oprócz jenerała Voigts-Rhetz jadą z Niemiec na konferencyę bruxelską jeden generał bawarski, major saski i profesor Bluntschli z Heidelberga.

Nordd Alg. Ztg. pisze: Nikt w Europie nie wątpi, że karlizm byłby stracony, gdyby Francya odmówiła mu rzeczywiście i zupełnie swego poparcia. Poparcie to dawane Karlistom ze strony Francyi prawie nieustannie, graniczy z formalną interwencyą. Komuż przytem nie przychodzi na myśl, że w r. 1870 Francya wszczęła wojnę z powodu domniemanego tylko wmieszania się Prus w sprawy hiszpańskie? *Moniteur* gani postępowanie dzienników pruskich, które usiłują zakłócić stosunki między Hiszpanią a Francyą, podobnie jak dążyły do zerwania stosunków między Francyą a Włochami.

Reprezentantem Anglii na konferencyi bruxelskiej mianowany jenerał Horsford.

Telegramy Gazety Lwowskiej

Wersal, 26. Lipca. Republikanie spodziewają się, że z powodu nieobecności wielu konserwatywnych deputowanych wniosek rozwiązania Zgromadzenia narodowego uzyska większość głosów. Komisya inicyatywy postanowiła wziąć ten wniosek pod rozwagę i może w poniedziałek przedłoży swoje sprawozdanie.

Depesza karlistowska z Bayonne donosi, że Karliści otrzymali znowu drogą morską 12 dział i 200 pak amunicyi

Paryż, 27. Lipca. Zarządzone śledztwo wykazało, jak donosi *Correspondence Havas,* że władze francuskie na granicy hiszpańskiej powinność swą spełniały. Transporty broni dla Karlistów idą naturalną drogą morską na Bidassoa.

Madryt, 27. Lipca *Imparcial* rzuca się bardzo gwałtownie na rząd francuzki za sprzyjanie Karlistom, i podnosi, że jeśli Francya tak nadal zachowywać się będzie, Hiszpania szukać będzie innych przymierzy, korzystniejszych jej powodzeniu i wolności. — Obiega pogłoska, że Karliści rozstrzelali 73 urzędników cłowych, 105 żołnierzy, jednego pułkownika i wielu oficerów.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Od Wydawnictwa.

Gazeta Lwowska w przyszłem półroczu zostanie ponownie rozszerzoną. Z nadejściem pory ożywionego ruchu publicznego, a mianowicie w czasie sessyj sejmów i rady państwa powiększać będziemy objętość naszego dziennika w miarę potrzeby o półarkuszowe nadzwyczajne dodatki. Tym sposobem *Gazeta Lwowska* podawać będzie mogła bardzo obszerne i dokładne sprawozdania parlamentarne, bez najmniejszego uszczerbku innych stałych rubryk jak fejletonu, kroniki, części literacko-artystycznej i działu ekonomicznego. Wychodzący jako dodatek do *Gazety Lwowskiej* **Przewodnik naukowy i literacki**, który półroczni i całoroczni abonenci otrzymują **bezpłatnie**, powiększonym został o jeden arkusz ścisłego druku, a jak dotąd tak i nadal zasilanym będzie pracami literackiemi i naukowemi najcelniejszych pisarzy. Mimo znacznych kosztów, jakich rozszerzenie takie wymaga, prenumerata na *Gazetę Lwowską* pozostaje ta sama

Zwracamy uwagę szanownych abonentów na

Przewodnik naukowy i literacki.

Pismo to, poświęcone naukom, literaturze i sztuce, wychodzi jako dodatek do *Gazety Lwowskiej.* Półroczni i całoroczni abonenci otrzymują Przewodnik bezpłatnie. Prenumerowany osobno kosztuje 1 złr. kwartalnie.

PRZEWODNIK zawiera rozprawy najcelniejszych uczonych i pisarzy, jak Augusta Bielowskiego, Lucyana Siemieńskiego, Antoniego Małeckiego, Maurycego Dzieduszyckiego i innych.

Wykaz osób zmarłych od dnia 10. do 20 Lipca 1874. 1. Giler Józef Salamon, handlarz, l. 65, na nabrzmienie wątroby. — 2. Drost Sebestyan, służący, l. 56, na gruźlicę płuc. — 3. Żuraw Karolina, służąca, l. 31, na gruźlicę płuc. — 4. Kreczmer Cecylia, zarobnica, l. 62., na zapalenie płuc. — 5. Scholz Józef, dozorca koleji Karola Ludwika, l. 34, na suchoty płuc. — 6. Szymańska Marya córka urzędnika, l. 21, na suchoty płuc. — 7. Smolińska Marya, wdowa po robotniku, l. 78, na uwiąd schyłkowy. — 8. Kobrzycka Leonia, bez zatrudn. l. 60, suchoty płuc. — 9. Mark Katarzyna, żona rolnika, l. 47, na wodną puchlinę. — 10. Beranik Weronika, uboga, l. 61, na wadę sercową i rozedmę płuc. 11. Sokulski Józef, więzień, l. 51, na wypociny w jamie czaszki. — 12. Klementowski Antoni, więzień l. 26, na suchoty płuc. — 13. Zahajkiewicz Ewelina, córka zarobnika, l. 20, suchoty płuc. — 14. Harasymowicz Władysław, bez zatrud., na, l. 26, na porażenie. — 15. Boni Franciszka, córka wyrobnika, l. 1, na kur. — 16. Bielecka Zofia, wdowa po obywatelu m. l. 56, na porażenie połowiczne. — 17. Sotschek Henryk, tokarz, l. 52, na zapalenie mózgu. 18. Kozioł Adam, dozorca więzień l. 55, na zapalenie opłucnej. — 19. Hoenigsmann Angela, żona nadkonduktora koleji, l. 38, na zapalenie płuc. — 20. Kerbes Sime, wdowa po zarobniku, l. 68, na wadę serca. — 21. Łazareńko Dmytro, więzień, l. 26, na suchoty. — 22. Trojaczyński Franciszek, żebrak, l. 87, na zanik schyłkowy. — 23. Hnat Jan, sługa, l. 26, na suchoty płuc. — 24. Wagman Ruchla, zarobnica, l. 23, na pląsawicę. — 25. Wierzbięta Maryan, syn urzędn. magistr., l. 10, na odpę. — 26 Bąkowska Franciszka, dziecię członka chóru teatr. l $1\frac{1}{2}$, na odrę. — 27. Horn Moses Leib, czeladnik kuśnierski, l. 45, na zapalenie mózgu. — 29. Rogalski Piotr, c. k. urzędnik cłowy, l. 80, na uwiąd schyłkowy. — 29. Menkes Marek Ozys, syn zarobnika, l. 4, na odrę. — 30. Mikoliszyn Jan, z domu ubogich, l. 85, na uwiąd schyłkowy. — 31. Kozłowski Jędrzej, czeladnik krawiecki, l 55, na padaczkę. — 32. Wolanin Aleksander, froter, l. 57, na suchoty płuc. — 33. Salat Mariem, żona krawca, l. 45, na błąd serca. — 34. Mazurkiewicz Michalina, dziecko szewca, l. $1\frac{1}{2}$, na odrę. 35. Bojanowski Antoni, sierota, l. $1\frac{1}{2}$, na odrę. — 36. Michał Pastuszek, więzień, l. 44, na nabrzękłość płuc. — 37. Kostewicz Marya, zarobnica, l. 38, na gruźlicę płuc. — 38. Szewczuk Michał, zarobnik, l. 41, na suchoty. — 39. Barszcz Regina, żona posługacza w szpitalu, l. 41, na ropnicę. — 40. Łuć Pańko, zarobnik, l. 60, na zasypanie ziemią. — 41. Leim Józef, syn szewca, l. 4. na odrę. — 42. Bobyło Anna, dziecię stróża kamienicznego, l. 3, na płonnicę. — 43. Maczuski Józef, syn szewca, l. $2\frac{1}{2}$, na odrę. — 44. Żerebecki Michał, syn służącego, l. 2., na odrę. — 45. Krochmal Mojżesz Jakób, syn służącego l. $\frac{10}{12}$, na odrę. — 46. Pleszkiewicz Teofil, c. k. urzędnik poczty, l. 30, na suchoty płuc. — 47. Majkowska Walerya, dziecię kołodzieja, l. $1\frac{3}{12}$., na odrę. — 48. Kammer Józef, syn stolarza, l. $3\frac{1}{2}$, na odrę. — 49. Gawaniewicz Józef, czeladnik krawiecki, l. 21, na zołzy. — 50. Oken Ester Beile, żona handlarza, l. 21, na wodną puchlinę. — 51. Lachowicz Piotr, rolnik, l. 58, na suchoty. — 52. Sobczyńska Marya, córka nauczyciela, l $1\frac{1}{2}$, na odrę. — 53. Jabłonowski Antoni, właściciel dóbr ziems. l. 38, na gruźlicę. — 54. Schmalcbach Jakób Mendel, syn zarobnika, l. 1. na odrę. — 55. Jasiński Grzegorz, zarobnik, l. 80, na zanik schyłkowy. — 56. Seidmann Schulim, kupiec, l. 50, na zapalenie mózgu. — 57. Biłous Daniel, więzień, l. 45, na zapalenie błony opłucnej. — 58. Zieliński Józef, majster siedlarski, obywatel m. l. 72, na rozedmę płuc i wadę sercową. — 59. Fränkel Józef, uczeń 1. kl. realnej, l. 11. na zapalenie płuc po kurze. — 60. Majewska Marya, żona tkacza, l. 37, na gruźlicę płuc. — 61. Wartoszczak Tomasz, zarobnik, l. 55, na ropienie kości kręgow. — 62. Janomski Jędrzej, zarobnik, l. 57, na zgorzalinę nogi. — 63. Fedorek Bazyli, żebrak, l. 60. na raka twarzy. — 64. Korasadowicz Adam, uczeń szkoły realnej, l. 20, na ranę postrzałową. — 65. Bąkowska Emilia, córka członka chóru teatr. l. $2\frac{1}{2}$ na odrę. — 66. Schmidt Helena, żona urzędnika kolei, l. 24, na zapalenie macicy — 67. Ehrenfeld Józefa, szwaczka, l. 16, na otrucie kwasem siarkowym. — 68 Frisch Abraham syn tandetnika, l. $\frac{4}{12}$, na ospę. — 69 Trzemski Abraham Izaak, szklarz, l. 55, na suchoty. 70. Pasławski Władysław, syn urzędnika bankowego, l. 4. na dławiec. — 71. Maruta Jędrzej, wieśniak, l. 70, na opon mózgow. — 72. Deius Hinda, córka szewca, l. 2, na odrę. — 73. Hauptmann Albina, córka listonosza, l. $\frac{5}{12}$ na cholerynę. — 74. Kostecki Jakób, zarobnik, l. 65, na gruźlicę płuc. — 75. Mensch Rachel, żebraczka, l. 69. na zapalenie płuc.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 26. Lipca

Hotel Żorża:

Pp. Andruszowski Ign., obw., z Porżycza. — Pieńczykowski Józef, obw., z Wybranówki.

Hotel Europejski.

Pp. Br. Lewartowski Fr., obw, z Krakowa. — Kępiński Miecz., obw., z Krynicy. — Kozubowski Ferd., obw., z Cewkowa. — Przyjemski Stan, obw., z Kolbuszowy.

Hotel Angielski:

Pp Nahlik Franc., pens. major, z Klebanówki. — Madejski Tad., obw., z Podbuża. — Milewski Wal., obw., z Podhajczyk. — Mierzeński Włodz., obw., z Baryłowa. — Morawski Jak., obw., z Sawaturki. — Weeber Kar., obw., z Banunina.

Hotel Kuhna:

P. Teodorowicz Ant., obw., z Polowa.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 26 Lipca

Pp. Staurdza Aleks., hr., do Krakowa. — Krep Ant., kapit., do Tarnowa. — Jankowski Lud., obw., do Przemyśla. — Paszkienj Kar., z Multan. — Zakrzewski Ant., Dr. pr., do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 27. Lipca 1874.

Barometr 730 mm. Psychrometr suchy 17·8°C Psychrometr wilgotny 15·8°C. Prężność pary 12·12 mm. Wilgoć 81. Zachmurzenie 10. Wiatr NO5. Ozon 9. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin —

Pociągi kolejowe:

Przychodzą:

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano; z Czerniowiec: o 10. godz. 13 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz. 5. min. po południu — z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 min. wieczór, prócz tego w Poniedziałek, Środę i Piątek o 8. godz. 45 min. rano.

Odchodzą:

do Krakowa: o 5. godz. 5 min. rano, 5. godz. 5 min. wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy; — do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. rano, 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6. godz. 7 min. rano, do Stryja codziennie o 7. godz. 22 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 8. godz. 20 min. po połud.

Z Podzamcza:

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11. g. 32 m. w nocy i 12. g. 26 m. wpołudn.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 27. Lipca 1874.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	245	—	247	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	147	—	149	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	210	—	212	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kred. gal. 5-procent. w. a.	84	75	85	25
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	75	—	75	50
5-procent. listy zastawne nowe okresowe	84	75	85	25
Banku hipotecznego gal.	87	50	88	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego	93	75	95	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	82	—	82	60
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	86	50	87	25
4. Losy.				
Miasta Krakowa	18	—	19	50
„ Stanisławowa	16	—	18	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	18	5	28
„ cesarski	5	20	5	29
Napoleond'or	8	81	8	90
Pół imperyał rossyjski	9	—	9	12
Rubel rossyjski srebrny	1	64	1	70
„ „ papierowy	1	53	1	54
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	63	1	64
Srebro	104	—	105	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23. Lipca 1874.

1. Dług Państwa. (Za 100 zł.)	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknotach	70.25	70.35
„ „ w srebrze	75.—	75.20
Losy z r. 1839 całe	257.—	265.—
„ „ 1839 piąta część	230.—	232.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	99.25	99.75
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	109.—	109.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	112.25	112.75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	133.75	134.—
Renty Como po 42 lir. austr.	22.50	23.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	—.—	99.—
Bukowiny	81.—	82.—
Galicyi	81.75	82.25
Niższej Austryi	98.—	98.50
Siedmiogrodu	73.50	73.80
Węgier	76.50	77.25
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 80 prc.	149.75	150.25
Zakł. kred. dla handlu po 160 zł.	229.50	229.75
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	895.—	905.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 80 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	974.—	975.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	549.—	550.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	206.—	206.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Płn. kolej po 1000 zł. w. a.	1990.—	1995.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	246.25	246.75
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	147.25	147.75
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	314.—	315.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	137.—	137.25
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	127.—	128.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	94.50	95.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	88.—	88.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	75.—	—.—
„ „ „ po 5 prc.	85.—	—.—
Gal. banku hipot. po 5 prc.	87.25	87.75
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	94.—	94.50
Bank. narod. po 5 prc.	92.85	93.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	85.50	86.—
„ „ (renta) po 5 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	76.50	77.—
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	34.—	34.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część)	—.—	—.—
„ „ „ „ 5-prc. w srbr.	68.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	94.—	—.—
„ „ 100 zł. w. a.	93.—	—.—
Gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	107.50	108.50
„ „ „ II. emisyi	104.25	104.75
„ „ „ III.	104.25	104.75
Lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	80.—	80.50
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	80.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	160.50	161.50
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	89.—	90.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.50	13.—
Losy miasta Krakowa	18.—	20.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.—	25.50
Palffego po 40 zł. m. k.	25.—	26.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	31.—	32.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	24.—	25.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	16.50	17.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	106.—	106.50
„ „ 50 zł. w. a.	52.—	53.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	18.50	19.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	92.70	92.80
Augsburg za 100 zł. w p. n.	92.45	92.65
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	92.70	92.80
Hamburg za 100 M. B.	54.15	54.25
Londyn za 10 ft. szt.	110.80	110.90
Paryż za 100 fr.	43.85	43.95
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	—.—	—.—
„ pełnej wagi	5.29	5.30
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.85	8.86
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.10	104.20

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 27. Lipca

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	70	35
„ „ „ w srebrze	75	20
Losy z 1860 roku	108	75
Akcye banku wiedeńskiego	976	—
„ „ kredytowego	232	25
Londyn 10 funtów szterlingów	110	80
Srebro	104	15
Napoleond'or	8	85
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2442 1—3) **Edykt.**

Nr. 6990 C. k Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 12. Listopada 1874, 10 Grudnia 1874 i 23 Stycznia 1875 każdą razą o godzinie 10. zrana, odbędzie się w Sądzie publiczna licytacya realności pod L. k. 198 w Nowosielicy leżącej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Oleksy Huculaka własnej, na sumę 250 złr w a. sądownie ocenionej, ku zaspokojeniu pretensyj Josla Landwehra prawonabywcy Mortka Landwehra w kwocie 33 złr. 60 cnt w. a. z p n. pod warunkami, które w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane być mogą.

Zabłotów dnia 26. Maja 1874.

(2463 1-3) **Edykt.**

Nr. 899. Na dniu 6. Lutego 1874 zostały w Kolbuszowej, dwie sarny Fiszlowi Knoblowi odebrane, o których tenże podał, że je u Szlojmy Brama w Mielcu nabył. Ponieważ się wykazało, że sarny z kradzieży pochodzą, zarządzono w myśl §. 377 post. karn. sprzedaż takowych w drodze publicznej licytacyi i złożono cenę kupna w kwocie 22 złr. 90 centów w. a. w depozycie sądowym.

Wzywa się właściciela aby w przeciągu roku licząc od dnia, w którym niniejszy edykt po raz trzeci w gazecie umieszczonym będzie w tutejszym Sądzie się zgłosił i aby swe prawo własności udowodnił.

Z c. k. Sądu powiatowego
Kolbuszowa 10 Lipca 1874.

(2468 1-3) **Edykt.**

L. 2608 W skutek zezwolenia c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 27. Maja 1874 l. 6953 uznano Wawrzka Dziurę gospodarza z Orzechowca za marnotrawcę i ustanowiono dla niego kuratorem Andrucha Sermatiuka gospodarza z Orzechowca.

C. k. Sąd powiatowy
Skałat, 24. Czerwca 1874

(2472 1—3) **Edykt.**

L 34285. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia, że celem ściągnienia sumy wekslowej 81 zł. 20 ct w. a. z 6% od 15. Sierpnia 1870. bieżącemi odsetkami i kosztami przez Stanisława Zabierzowskiego przeciw Jerzemu i Teofili małżonkom Halickim wywalczonej dozwala publiczną przymusową sprzedaż połowy realności Nr. 49 1/4 we Lwowie, hypoteką tej sumie będącej, pod następującemi warunkami.

1. Przedmiotem sprzedaży jest jedna połowa realności, a właściwie jedna połowa domu pod l. 49 1/4 we Lwowie położona w księgach tabularnych Dom. 122 pr. 220 n 27 haer. na imię dłużników Jerzego i Teofili Halickich zapisana, bez wszelkiego poręczenia, czyli jakiejkolwiek ekwikcyi za jakość, ilość, wartość i objętość przestrzeni lub budynków sprzedawanej połowy realności a właściwie połowy domu.
2. Jakę ceno wywołania i sprzedaży ustanawia się kwota 205 zł. 50 ct. w. a, jako sądownie wedle aktu oszacowania do l. 20431/74. wypośrodkowanej wartości sprzedać się mającego przedmiotu.
3. Celem przeprowadzenia dozwolonej sprzedaży ustanawia się dwa dnia sądowe, a to dnia 31. Sierpnia i dnia 28. Września 1874. każdą razą o godz. 10 z rana. na których to terminach połowa tego domu tylko za, lub powyżej ceny szacunkowej sprzedaną być może.

Gdyby na żadnym z tych dwu pierwszych terminów rzeczona połowa realności a właściwie domu sprzedaną być nie mogła nawet za cenę wywołania, wtedy celem ułożenia ulżających warunków licytacyjnych wyznacza się dzień 5. Października 1874 o godz. 4. popołudniu, do którego wszystkich wierzycieli hipotecznych z tym dodatkiem się wzywa, iżby niechybnie stanęli i swoje wnioski poczynili, gdyż w razie przeciwnym będą uważani, iż bezwarunkowo przystępują do wniosków większości stawających do terminu lub tylko jednego ze stawających wierzycieli.

Resztę warunków chęć kupienia mający mogą przejrzeć w registraturze tutejszej a w dzień licytacyi także i przy komisyi licytacyjnej.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.
Lwów, dnia 26. Czerwca 1874

(2474 1—3) **Edykt.**

L. 5397 C. k Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Karola i Reginę małżonków Michurów i Józefa Betta, lub w razie ich śmierci nieznanych z nazwiska życia i miejsca pobytu spadkobierców tychże, że w skutek prośby Symche i Sary Rager z dnia 16. Kwietnia 1874 do L. 5397 uchwałą z dnia dzisiejszego polecono, Tabuli miejskiej w Przemyślu, aby dokumenta A i C w księgę dotyczącą wpisała i na podstawie tychże mianowicie:

a) deklaracyi z dnia 24. Listopada 1874 pod A przez Karola i Reginę Michurów zdziałanej sumę 300 zł. m. k. ze skryptu Franciszka i Balbiny Skielskich Dom IV pag 81 n. 13 on. na rzecz małżonków Karola i Reginy Michurów zaintabulowaną z odnoszącą się do niej pozycyą t. j. ugodą sądową z dnia 21. Marca 1840 do L. 371 zawartą, mocą której Franciszek i Balbina Skielscy należność sumy 100 zł. z procentami od 11. Listopada 1838 Karolowi i Reginie Michurom przyznali, dla tychże Karola i Reginy Michurów Dom IV pag 82 n. 16 on. zaintabulowaną tudzież

b) na podstawie oświadczenia C. z dnia 10 Sierpnia 1848 przez Józefa de Betta ze znanego, prawo najmu pomieszkania składającego się z trzech pokoi i spiżarni na piętrze tudzież połowy piwnicy i komórki się składającego na czas od 1. Sierpnia 1838 do tegoż dnia 1848 dla Józefa Betta Dom IV pag 82 n. 15 on. intabulowanego ze stanu biernego połowy realności pod L. k. 262 w Przemyślu wykreśliła, i to wykreślenie w rubryce extabulacyi uwidoczniła, zaś dokumenta A i C klauzulą extabulacyjną opatrzone stronie wydała.

Wzywa się przeto pomienionych aby postanowionemu dla ich praw kuratarowi ad actum adwokatowi p. Dr. Dworskiemu z zastępstwem adwokata krajowego p. Dr. Skałkowskiego potrzebną informacyę udzielili lub w inny sposób swoich praw przestrzegali, inaczej bowiem wyniknąć mogące z zaniedbania skutki szkodliwe sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl dnia 6. Maja 1874

(2475 1—3) **Edykt.**

L. 6722 C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leopolda Bernaschka lub w razie jego śmierci niewiadomych z nazwiska życia i miejsca pobytu spadkobierców tegoż, że celem uwiadomienia tychże o uchwale tutejszego Sądu z dnia dzisiejszego do L. 6722 mocą której tutejszej Tabuli miejskiej polecono, aby załączone pod A i B kwity z dnia 1. Maja i 14 Listopada 1852 w księgi dokumentów wpisała, i na podstawie tychże wykreślenie kwot 176 zł. 27 2/4 kr. m. k i 230 zł. m. k. z sumy 436 zł. 27 2/4 kr m. k z większej 1576 złr. 27 2/4 kr. m. k. w stanie biernym realności pod L. k. 262 w Przemyślu w mieście położonej ut Dom IV pag. 82 on 17 on. intabulowanej pochodzącej, na rzecz Leopolda Biernaczek ciążącej w rubryce extabulacyi zaintabulowała, kurator ad actum w osobie adw. krajowego p. Dr. Dworskiego z zastępstwem adw. krajowego Dr. Baumfelda postanowionym został.

Przemyśl dnia 20. Maja 1874

(2478 1—3) **Edykt**

L. 14080. C. k. Sąd krajowy w Krakowie czyni wiadomo, iż celem zniesienia współwłaności między Bernardem Kritzlerem, Józefę z Kritzlerów Platowiczową i Frańciszką z Kritzlerów Hudaczkową istniejącej egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 72 Dz. VIII. (daw. 145 Gm. IX (tudzież gruntu na którym stał dom pod l. 73 Dz. VIII. (daw. 146 Gm. IX.) w Krakowie położonych odbędzie się w trzech terminach t. j. w dniu 27. Sierpnia dalej w dniu 22. Września i w dniu 20. Października 1874 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie, każdą razą o godzninie 10. rano pod następującemi warunkami.

1. Cenę wywołania realności tych stanowi cena szacunkowa 15085 zł. 16 ct. w. a. niżej której realności rzeczone w pierwszych dwóch terminach sprzedane nie będą.
2. Chęć kupna mający, winni przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 1508 zł. 50 ct. w. a. w gotówce lub w listach zastawnych towarzystwa kredytowego ziemskiego lub obligacyami indemn. według kursu.
3. Nabywca winien w 30 dniach po prawomocności uchwały akt licytacyi do Sądu przyjmującej złożyć całą cenę kupna do depozytu sądowego.

4. Wprowadzenie nabywcy w posiadanie fizyczne nastąpi po złożeniu ceny kupna.

5. Należytość od przeniesienia własności i intabulacyi ponosi nabywca.

6. Na trzecim terminie realności wyż wspomnione zostaną, sprzedane i niżej ceny szacunkowej.

7. Akt oszacowania i wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze c. k Sądu krajowego.

8. Dla wierzycieli, którymby obecna uchwała licytację dozwalająca i następne albo za późno doręczone były, albo z jakiego bądź powodu wcale doręczone nie zostały, i dla tych wierzycieli, którzy po dniu 16. Kwietnia 1874 do hipoteki rzeczonych realności weszli, ustanawia się kuratora w osobie p. adw. Dr. Geislera dodając mu zastępcą p adw. Dr. Balko i o tem zawiadamia się ich przez edykt i do rąk kuratora.

Kraków 26. Czerwca 1874.

(2481 1—3) **Edykt.**

Nr. 13786. C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie ogłasza niniejszem, że wskutek prośby Tobiasza Blausteina pod dniem 28. Marca 1874. do L. 6682 wniesiony, zapadła uchwała c. k. Sądu obwodowego z dnia 23. kwietnia 1874 do L 6682 zezwalająca na utworzenie nowego i osobnego ciała tabularnego dla realności pod Nr. 110 w Tarnowie na Zabłociu położonej, składającego się z jednego domu drewnianego o 4 pokojach i tylu kuchniach i z drugiego domu drewnianego gontem krytego, obejmującego piwnicy, dwa pokoje z komorą, z ogrodu i placu pod budowlę pod N. parc. 123, 124 i 125 i pod N top. 190, 191, 192 a następnie zaintabulowanie, na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży z daty Tarnów 7. Lipca 1872., tudzież na mocy kwitu głównego c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyj funduszu indemnizacyjnego w dniu 30. Sierpnia 1872 L. 4584 prawa własności do realności powyższej pod L. 110 w Tarnowie na Zabłociu położonej, na rzecz Tobiasza Blausteina w stanie czynnym tejże realności, oraz wzywa tym edyktem wszystkich, którzyby na podstawie prawa uzyskanego pod dniem utworzenia nowego ciała tabularnego domagali się jakiej zmiany stanu czynnego co do prawa własności, lub co do prawa posiadania owej realności, lub którzyby na takową uzyskali prawa zastawu, lub służebnictwa, lub też inne prawa do intabulacyj zdolne, aby te swoje pretensye wraz z żądaniem prawem pierwszeństwa przy dołączeniu dotyczących dokumentów zgłosili się w c k. Sądzie obwodowym w Tarnowie aż do dnia 24. Paździ rnika 1874, bez względu na inne podania co do tej realności do sądu wniesione, gdyż inaczej utraciliby w myśl §. 6 ustawy z dnia 25. Lipca 1871 N. 96 prawa do urzeczywistnienia owych pretensyj przeciw trzecim osobom, które nabyły w dobrej wierze prawa tabularne na mocy niezakwestyonowanego wpisania na tym nowym korpusie tabularnym, i że przywrócenie w stan pierwotny, jakoteż i przedłużenie tego terminu edyktalnego do zgłoszenia owych pretensyj nie ma miejsca.

Tarnów dnia 9. Lipca 1874.

(2482 1—3) **Edykt.**

L 5361. W celu zwołania Sądowi niewiadomych spadkobierców. C. K Sąd deleg. miejsko - powiatowy w Rzeszowie zawiadamia, że Marcin Kochańczyk z Niska w dniu 27. Lutego 1874 w Szendziszowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia umarł.

Skoro Sądowi niewiadomem jest, czy i którym osobom do spadku jego prawo spadkowe służy, przeto wzywa się wszystkich, którzyby sobie do spadku tego z jakiegokolwiekbądź tytułu prawa rościli, by swoje prawo do spadku w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej wyrażonego do tego Sądu zgłosili i przy wykazaniu praw spadkowych swoje deklaracye do spadku wnieśli, gdyż w przeciwnym razie spadek, dla którego tymczasem p adwokat Dr. Als z substytucyą p. adwokata Dr. Reinera jako kurator ustanowionym został, z tymi, którzyby się do takowego deklarowali, i swój tytuł prawny wykazali był pertraktowanym i tymże przyznanym został, nieprzyjęta część spadku zaś, albo gdyby się nikt do spadku tego nie deklarował, cały spadek Rządowi jako bezdziedziczny by przypadł.

Rzeszów dnia 9. lipca 1874.

(2488 1—3) **Edykt.**

L. 10.987. Dla Fedka Bakaja włościanina w Czernicy uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 22. Października 1873 l. 7775 za marnotrawcę uznanego ustanawia się kuratora w osobie młodszego brata jego Iwana Bakaja gospodarza w Czernicy.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody dnia 7. Lipca 1874.

(2489 1—3) **Edykt.**

Nr. 4945 C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości gminy miasta Kęt w kwocie 417 zł. w. a. z pn. dozwoloną została publiczna egzekucyjna licytacya realności w Kętach pod l. k. 336 d. 124 n. położonej dotąd na imię Wacława i Julianny Bierów intabulowanej, i że licytacya ta odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Kętach w dwóch terminach, a mianowicie w dniu 14. Września 1874 i w dniu 28. Września każdą razą o godzinie 10. zrana.

Cenę wywołania stanowi suma 641 zł.

Protokół egzekucyjnego oszacowania, extrakt hipoteczny, tudzież warunki licytacyjne przejrzyć można w registraturze sądowej a wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Białej.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu Jana Kantego Jakubowskiego, Teresy Jakóbowskiej, Jana Spili i Maryanny Spilowej tudzież innych z miejsca pobytu imienia i nazwiska niewiadomych wierzycieli i interesowanych, którymby prawo zastawu lub jakiekolwiek inne prawa do sprzedać się mającej realności nabyli, ustanowionym został kuratorem c. k notaryusz Dr. Jan Marchel w Kętach, o czem się wszystkich tych wierzycieli i interesowanych niniejszym edyktem zawiadamia.

Kęty, dnia 11. Lipca 1874

(2492 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 10.269. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że na prośbę Józefa Spilmana z dnia 16. lipca 1874 do l. 10.269 przeciw Marcelemu i Helenie Wereckim tusądową uchwałą z dnia 17. lipca 1874 l. 10.269 wydano nakaz zapłaty na sumę 300 złr. a. w. z pn. 6% od 1 Marca 1870 liczyć się mającym, a ponieważ teraźniejsze miejsce pobytu dłużników nie jest wiadomym ustanowiono im kuratora w osobie p. adw. Dr. Smutny z substytucyą p. adw. Dr. Łużeckiego, wzywa się zatem pozwanych, by temu kuratorowi wcześnie swoje informacye udzielili, albo sobie innego pełnomocnika obrali, i o tem Sądowi donieśli, gdyż inaczej z swojej opieszałości wynikające skutki sami sobie przypisać będą mieli.

C. k Sąd powiatowy.

Przemyśl dnia 17. lipca 1874.

(2511 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1471. W celu obsadzenia opróżnionej przy c. k. Sądzie krajowym we Lwowie posady dozorcy więźniów z płacą roczną 300 zł. w. a. z dodatkiem 25% i ubiorem służbowym, rozpisuje się konkurs z terminem czterotygodniowym, poczynającym się z dniem 1. Sierpnia 1874.

Ubiegający się o tę posadę, winni wnieść podania swe, należycie udokumentowane do Prezydyum c. k. Sądu krajowego we Lwowie, a nadto kandydaci wojskowi mają się wykazać certyfikatem, przepisanym ustawą z dnia 19. Kwietnia 1872 Nr. 60.

Lwów dnia 19. Lipca 1874.

(2547 1—3) **Konkurs.**

Nr. 6411. pr. Na dwie posady adjunktów sądów powiatowych a to w Brodach i w Stryju.

Mianowani na te posady obowiązani będą, z powodu zniesienia Sądów śl dczych, li za wynagrodzeniem pojedyńczych kosztów podróży (nie przesiedlenia) i bez jakichkolwiek dyet dać się przydzielić każdej chwili innemu Sądowi okręgu Lwowskiego c. k. wyższego Sądu krajowego.

Podania wnieść należy do Prezydyum sądu obwodowego w Złoczowie a względnie w Stryju w przeciągu dni 14. od 3go ogłoszenia niniejszego konkursu.

Lwów dnia 21. lipca 1874.

(2549 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 32426. Celem zabezpieczenia wykonania naprawy odjaru lit. a. na rzece Stryju powyżej stryskiego mostu Nr. 23 odbędzie się na dniu 12. Sierpnia 1874 w c. k Starostwie w Stryju licytacya przez oferty.

Cena fiskalna wykonać się mających robót wynosi: 1807 zł. 36½ ct.

Warunki licytacyjne budowy tej dotyczące przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone w 5% wadyum w oznaczonym terminie do godziny 12. w południe wniesione być mają.

Oferty nieułożone według przepisów lub spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 12. lipca 1874.

(2551 1—3) **Edykt.**

Nr. 110. C. k Sąd powiatowy w Lubaczowie czyni wiadomo, że stosownie do uchwały c. k. Sądu krajowego jako handlowego we Lwowie z dnia 5. Grudnia 1873. L. 67.357. celem zaspokojenia sumy wekslowej 54 złr. 5 ct. w., a, z odsetkami po 6% od dnia 21 Września 1871 bierzącemi, kosztami sądowemi 5. złr. 37 ct. w. a. kosztami egzekucyjnemi w kwocie 3 złr. 17 ct. 8 złr. 25 ct. 12 złr. 24 ct. tudzież 7 złr, 58 ct. w. a., odbędzie się przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności włościańskiej pod l. k. 263 w Dzikowie nowym położonej, Onyszka Korzenieckiego własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz Mendla Fränkla, w c. k. Sądzie powiatowym w Lubaczowie na trzech terminach a to na dniu 6go Sierpnia, 10go Września i 15go Października 1874., każdą razą o godzinie 10. przed południem na pierwszych dwóch terminach wyżej lub za cenę szacunkową w kwocie 380 złr. a. w. na trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej ze złożeniem wadyum w kwocie 57 złr. w. a.

Inne warunki licytacyi i protokół oszacowania w tutejszo sądowej registraturze przejrzane być mogą

C. k. Sąd powiatowy

Lubaczów dnia 11. Czerwca 1874.

(2554 1—3) **Edykt.**

Nr. 7365. W dniu 13. Sierpnia 1874. w dniu 17. Września 1874. i w dniu 22 Października 1874. każdą razą o godzinie 10. rano odbędzie się w Sądzie tut. egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności pod l k. 2/66 w Babinie położonej Wasyla Plekana Własnej.

Cena wywołania wynosi 600 złr., wadyum 60 złr.

Protokół zastawniczego opisania i reszty warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego miejsko delegowanego

Sambor dnia 19. Czerwca 1874.

(2556 1—3) **Edykt.**

Nr. 4869. C. k. Sąd powiatowy w Gródku niniejszem wiadomo czyni, że na zaspokojenie sumy 274 złr. 52 ct. przez Jurka Bedrylę c. k. uprzyw. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu, we Lwowie, odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa licytacya dłużniczej realności w Bartatowie pod Nr. 29 położonej dnia 20 Sierpnia 1874. o 10. godzinie zrana

Za cenę wywołania stanowi się cena szacunkowa wspomnionej realności w kwocie 800 złr. w. a.

Inne warunki licytacyi wolno jest chęć kupienia mającym wglądnąć w tut. sądowej registraturze

Z c. k. Sądu powiatowego.

Gródek 14. Czerwca 1874.

(2565 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 11.060. Łucyan Lipiński c. k. notaryusz w Kalwaryi przeniesiony na własną prośbę na c. k. urząd notaryalny w Nowym Sączu, otrzymał polecenie, aby od c. k. urzędu notaryalnego w Kalwaryi dnia 25. lipca 1874 ustąpił, a c. k urząd notaryalny w Nowym Sączu dnia 26. lipca 1874 objął.

Z Rady c. k. Sądu krajowego wyższego.

Kraków dnia 21. lipca 1874.

(2570 1—3) **Edykt.**

L. 1966. C k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na żądanie Samuela Rosenkranz jako cesyonaryusz Juda Schwarz z Ottynii z dnia 18. kwietnia 1874 do l. 1966 celem ściągnienia długu wyż wymienionemu wierzycielowi od Mikołaja i Andryja Sikorskiego w kwocie 50 złr. należącego się, przymusowa sprzedaż z pr. realności włościańskiej w Targowicy pod Nr. 18 położonej Mikołaja i Andryja Sikorskich własnej. Korpusu tabularnego niestanowiącej w trzech terminach na 26. Lipca 1874, 16. Sierpnia i 30. Sierpnia 1874 zawsze o godzinie 10. przedpołudniem, w tutejszym c. k. Sądzie pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie.

a) Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową tejże realności w wysokości 155 złr. a. w, która ta realność na pierwszych dwóch terminach powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim terminie zaś po niżej sprzedaną zostanie.

b) Każdy licytant obowiązany będzie do rąk komisyi licitacyjnej przed rozpoczęciem litacyi 10% wadium w kwocie 15 złr. 50 ct. a. w. w gotówce złożyć, które nabywcy na rachunek ceny kupna zatrzymane, reszty zaś licytantom po ukończonej licytacyi zwróconem zostanie.

c) Akt oszacowania w zwykłych godzinach urzędowych w tutejszym Sądzie przejrzanym być może.

C. k. Sąd powiatowego

Tyśmienica 13. Czerwca 1874.

(2574 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 446. Wydział Izby Adwokatów podaje do wiadomości, że Pan Dr. Władysław Balko wpisany został na podstawie uchwały wydziału z dnia 25. lipca 1874 do L. 446. w listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Lwów dnia 25. Lipca 1874.

(2426 2—3) **Edykt.**

L. 17481. C. k. Sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszym edyktem p. Franciszka Wysockiego z życia i pobytu niewiadomego a względnie jego spadkobierców z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw niemu a względnie jego spadkobiercom pp. Józefa Będziszewska, Wincencya Urbańska, Stefania Będziszewska w Krakowie i Franciszek Ksawery Będziszewzki w Warszawie zamieszkały a przez Józefę Będziszewską działający wnieśli pozew depres 13. Czerwca 1874 l. 17481. o uznanie, iż prawa do kaucyi w kwocie 4188 zł. pol 20 gr. w stanie biernym realności pod l. 204. Gm. IX zabezpieczonej przedawnieniem zgasłej i że kaucya ta z stanu biernego wspomnionej realności wyekstabulowaną być powinna. W załatwieniu tegoż pozwu wyznaczono termin w Sądzie tutejszym do ustnej rozprawy na dzień 9. Września 1874 o godzinie 10 z rana.

Gdy miejsce pobytu pozwanego a względnie jego spakobierców nie jest wiadomem przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo tychże tut. adw. Dr. Korczyńskiego z substytucyą adw. Schätzla kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu a względnie jego spadkobiercom, aby z wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. Sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Kraków dnia 3. Lipca 1874.

(2440 2—3) **Edykt.**

L. 2513 C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 3. Listopada 1874, 3. Grudnia 1874 i 15. Stycznia 1875, każdą razą o godzinie 10. z rana odbędzie się w Sądzie publiczna licytacya realności pod l. k. 153 w Rudnikach leżącej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Onufrja Nikiforuka własnej, na sumę 320 zł. w. a. sądownie ocenionej, ku zaspokojeniu pretensyj Dawida Sperbera praw nabywcy Srula Teicher, w kwocie 100 zł. w. a. z pn. pod warunkami, które w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane być mogą.

Z C. k. Sądu powiatowego.

Zabłotów dnia 30. Maja 1874.

(2438 2—3) **Edykt.**

L. 1846. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w dniach 26. Sierpnia 1874, 24. Września 1874 i 5. Listopada 1874.' każdą razą o godzinie 10. z rana odbędzie się w Sądzie publiczna licytacya realności pod l. k. 201 w Nowosielicy leżącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Juryja Schyndra własnej, na sumę 120 zł. w. a. sądownie ocenionej, ku zaspokojeniu pretensyi Dawida Münzera w kwocie 15 zł. w. a. z pn pod warunkami, które w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane być mogą.

C. k. Sąd powiatowy

Zabłotów dnia 29. Maja 1874.

(2446 2—3) **Edykt.**

L 2320. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Dolinie podaje się do powszechnej wiadomości, że Iwana Kołodzina, właściciela gospodarstwa Nr. 23 w Jaworowie uznaje się na mocy przyzwalającej uchwały c. k. sądu obwodowego Samborskiego z dnia 17. Marca 1874 l. 3819. za marnotrawcę, i że mu za kuratora postanowiono Iwana Mihajliszyna gospodarza z Nadziejowa.

Dolina 12. Kwietnia 1874.

(2449 2—3) **Edykt.**

L. 8.890. Na prośbę Goldy Kleinfischel z dnia 30. Września 1873 l. 8890 niniejszem wzywa się wszystkich i każdego z osobna, ktoby do wierzytelności 400 florenów w stanie biernym realności pod l. tab. 430 w Brodach według dom. antiq. 2 fol. 60 pos. 1. on. ze skryptu dto. 15. Stycznia 1801 na rzecz Luny Leszniower wpisanej jakiekolwiek prawo sobie rościł, do zgłoszenia praw tych w tutejszym sądzie najdalej do dnia 15. Lipca 1875.

O czem także Lunę Leszniowerową z życia i miejsca pobytu niewiadomą a na wypadek, gdyby ona już nie żyła, niewiadomych tejże spadkobierców na ręce ustanowionego kuratora p. adwokata Dr. Wilhelma Ornsteina w Brodach i niniejszym edyktem zawiadamia się.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Brody dnia 30. Czerwca 1874.

(2434 2—3) **Edykt.**

L. 30.232. C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Mikołaja Napadiewicza, że w skutek wniesionego na dniu 24. Maja 1874 l. 30.232 przeciwko niemu przez Leopolda Obertyńskiego pozwu o wykreślenie sumy 200 dukatów ze stanu biernego dóbr Staje wedle Dom. 52 p 253 n. 50 on. na rzecz Mikołaja Napadiewicza zaintabulowanej dla pozwanego na jego niebezpieczeństwo i koszta kurator w osobie adwokata Dra. Berlinera z substytucyą adwokata Dra Przesmyckiego ustanowionym i termin do ustnej rozprawy na 3. Sierpnia 1874 o godzinie 10 rano wyznaczonym został.

Wzywa się tedy Mikołaja Napadiewicza, by temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielił lub osobiście się zgłosił, gdyż w razie przeciwnym możliwe niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

Z c. k Sądu krajowego

Lwów dnia 6 Czerwca 1874.

(2444 2—3) **Edykt.**

L. 36.555. C. k Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Władysław Siemoński, Henryka ze Sławińskich Siemońska, August Ludwik dw. im. Valentin d' Hauterive i Ludwika z Hornów Valentin d' Hauterive, przeciw Izaakowi Hersz Samueli i innym pod dniem 24 Czerwca 1874 l. 36.555 o uznanie zadawnienia i o wykreślenie odsetek od sumy 7000 zł w. a. w stanie biernym dóbr Siedlisk Dom. 402 p. 178. n. 42. intabulowanej za czas od 24. Czerwca 1870 do tegoż dnia 1871 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 27. Sierpnia 1874 o godz. 10. przed południem wyznaczony został; ponieważ miejsce pobytu pozwanego Izaaka Hersz Samueli nie jest wiadome, a zatem c. k Sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt, niebezpieczeństwo i szkodę, tutejszego adwokata Dr Jekelesa z substytucyą adwokata Dr. Schaffa kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił. słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 26. Czerwca 1874.

(2462 2—3) **Edykt.**

L. 1148. C. k. Sąd powiatowy w Grybowie rozpisuje celem zaspokojenia pretensyi przez p. Erazma Janvarsa przeciwko Tomaszowi Stawiarskiemu względnie tegoż nieobjętej masie spadkowej pto 100 zł. w. a. z pn. wywalczonej, ponowną egzekucyjną publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. k. 38 rep. 47 w Krużlowy wyżnej do pomienionej masy należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, która to sprzedaż odbędzie się w biurze tutejszego c. k notaryusza pana Edmunda Klemensiewicza w trzech terminach, to jest dnia 19. Sierpnia 1874, dnia dnia 19. Września 1874 i dnia 20. Października 1874 o godzinie 10. z rana.

Bliższe warunki oraz opis i szacunek tej realności można przejrzeć teraz w Sądzie a później w biurze c. k. notaryusza pana Klemensiewicza.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Grybów dnia 29. Maja 1874.

(2464 2—3) **Edykt.**

L. 7737 W dniu 20. Sierpnia 1874, w dniu 21. Września 1874 i w dniu 29. Października 1874 każdą razą o godzinie 10 rano o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 59 w Kalinowce Jana Grosa własnej na zaspokojenie pretensyi Szymona Podhorodeckiego w kwocie 161 złr. 49¾ ct. w. a. z p. n.

Cena wywołania wynosi 1340 zł. wadium 134 zł.

Resztę warunków tudzież wyciąg z ksiąg nigrossacyjnych co do rzeczonej realności wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, którzyby po dniu 3. Czerwca 1874 w ksigach ingrossacyjnych w stanie biernym powyższej realności opisani zostali, ustanawiaja się kuratora w osobie adw. kraj. Dr. Witza z substytucyą adw. kraj. Dr. Sudzynowskiego.

Sambor d. 29. Czerwca 1874

(2523 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 16233. W moc rozporządzenia wysokiego c. k. ministerstwa handlu z dnia 11. lipca b. r. l. 20441 ściśniają się począwszy od 1. sierpnia 1874. osobowe poczty obiegające między Stanisławowem a Horodenką na przestrzeń między Stanisławowem i Tłumaczem; w tym samym terminie ustają obiegać jazdy posłańcze między Tyśmienicą i Stanisławowem i poczty konne między Horodenką i Zaleszczykami; natomiast zaprowadzają się codzienne jazdy posłańcze między Tłumaczem i Horodenką i rozszerzają się jazdy konno-posłańcze obiegające między Stanisławowem i Tyśmienicą aż do Tłumacza.

Osobowe poczty między Stanisławowem i Tłumaczem, jazdy posłańcze między Horodenką i Tłumaczem i poczty konno-posłańcze między Stanisławowem i Tłumaczem będą obiegać w następującym porządku:

1. Jazdy osobowe między Stanisławowem i Tłumaczem

Ze Stanisławowa o 6 godz. 30 m. rano
w Tyśmienicy o 7 godz. 40 m. rano
z Tyśmienicy o 7 godz. 50 m rano
w Tłumaczu o 9 godz. 20 przed połud.

Odchodzi po przybyciu pociągu Nr. 3 ze Lwowa.

Z Tłumacza o 6 godz. 15 m. wieczór
w Tyśmienicy o 7 godz. 45 m. wieczór
z Tyśmienicy o 7 godz. 55 m. wieczór
w Stanisławowie o 9 godz. 5 m. wieczór.

Przyłącza się do pociągu Nr. 4 ze Suczawy.

2. Konno posłańcza poczta między Stanisławowem i Tłumaczem.

Ze Stanisławowa o 11 godz. 15 m. przedp.
w Tyśmienicy o 12 godz. 25 m. w połudn.
z Tyśmienicy o 12 godz. 30 m. w połud.
w Tłumaczu o 2 godz po południu.

Odchodzi po przybyciu pospiesznego pociągu Nr. 1 ze Lwowa.

Z Tłumacza o 2 godz. 30 m. po południu
w Tyśmienicy o 4 godz. po południu
z Tyśmienicy o 4 godz. 5 m. po połud.
w Stanisławowie o 5. g. 15 m po południu

Przyłącza się do pospiesznego pociągu Nr. 2. do Lwowa.

3 Jazda posłańcza między Tłumaczem i Horodenką.

Z Tłumacza o 2 godz. 30 m. po po połud.
w Niezwiskach o 5 godz 20 m. po połud.
z Niezwisk o 5 godz 30 m. po połud.
w Horodence o 8 godz. 15 m. wieczór.

Odchodzi po przybyciu konno-posłańczej poczty ze Stanisławowa.

Z Horodenki o 7 g. rano
w Niezwiskach o 9 g. 45 przed południem
z Niezwisk o 9 g. 55 m. przed połud
w Tłumaczu o 12 g. 45 m. w południe.

Co się niniejszem do publicznej wiadomości podaje.

Lwów dnia 12. lipca 1874.

Kundmachung.

Nr. 16233. Im Grunde Anordnung des hohen Handels Ministerium vom 11. Juli l. J. Z. 20441 werden die Personenposten zwischen Stanislau und Horodenka vom 1. August 1874 an auf die Strecke zwischen Stanislau und Tłumacz eingeschränkt; mit demselben Zeitpunkte werden die Botenfahrten zwischen Tyśmienitz und Stanislau, dann zwischen Tłumacz und Tyśmienitz, so wie die Reitposten zwischen Horodenka und Zaleszczyki eingestellt, dagegen zwischen Tłumacz und Horodenka tägliche Boten-Fahrten eingeführt und die Reitbotenposten zwischen Stanislau und Tyśmienitz bis Tłumacz ausgedehnt.

Die Personenposten zwischen Stanislau und Tłumacz, die Botenfahrten zwischen Horodenka und Tłumacz, die Reitposten zwischen Stanislau und Tłumacz werden in nachstehender Ordnung verkehren:

1. Die Personenfahrten zwischen Stanislau und Tłumacz.

Von Stanislau 6 Uhr 30 M. Früh
in Tyśmienitz 7 Uhr 40 M. Früh
von Tyśmienitz 7 Uhr 50 M. Früh
in Tłumacz 9 Uhr 20 M. VMtgs.

Geht ab nach Ankunft des Zuges Nr. 3 aus Lemberg.

Von Tłumacz 6 Uhr 15 M Abends
in Tyśmienitz 7 Uhr 45 M. Abends
von Tyśmienitz 7 Uhr 55 M Abends
in Stanislau 9 Uhr 5 M. Abends

Inflnirt zum Zuge Nr. 4 aus Suczawa.

2. Reitbotenpost zwischen Stanislau und Tłumacz.

Von Stanislau 11 Uhr 15 M. VMtgs.
in Tyśmienitz 12 Uhr 25 M. Mtgs.
von Tyśmienitz 12 Uhr 30 M. Mtgs.
in Tłumacz 2 Uhr Nachmittags.

Geht ab nach Ankunft des Eilzuges Nr. 1 aus Lemberg.

Von Tłumacz 2 Uhr 30 M. NMtgs.
in Tyśmienitz 4 Uhr NMtgs.
von Tyśmienitz 4 Uhr 5 M. NMtgs.
in Stanislau 5 Uhr 15 M. NMtgs.

Inflnirt zum Eilzuge Nr. 2 nach Lemberg.

3. Botenfahrt zwischen Tłumacz und Horodenka.

Von Tłumacz 2 Uhr 30 M. NMtgs.
in Niezwiska 5 Uhr 20 M. NMtgs.
von Niezwiska 5 Uhr 30 M. NMtgs.
in Horodenka 8 Uhr 15 M. Abends.

Geht ab nach Ankunft der Reitboten-Post aus Stanislau.

Von Horodenka 7 Uhr Früh
in Niezwiska 9 Uhr 55 M. VMtgs.
von Niezwiska 9 Uhr 55 M. VMtgs.
in Tłumacz 12 Uhr 54 M. Mittags.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 12 Juli 1874.

(2430 2—3) **Edykt.**

L. 1422. C. k. Sąd powiatowy w Głogowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Salomona Grabscheid przeciw Beinischowi i Cirli Jeżowerom w kwocie 700 zł. a. w. na zasadzie tut. sądowej rezolucyi z dnia 7. Grudnia 1872 l. 3345 i prośby Salomona Grabscheida do præs. 12, Kwietnia 1874 l. 1422. wyznaczone zostały ponowne dwa termina do przeprowadzenia licytacyi realności pod Nr. 194 w Głogowie; a mianowicie na dzień 16. Października i dzień 20. Listopada 1874 każdym razem o godz. 10. przedpołudniem.

Warunki licytacyi pozostają te same które służyły za podstawę tut. sądowej rezolucyi z dnia 7. Grudnia 1872 l. 3345. i takowe można w tut. Registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Głogów dnia 25 Czerwca 1874.

(2467 2—3) **Edykt.**

L 7985 Na mocy uchwały c. k. Sądu obwodowego w Samborze z dnia 16. Czerwca 1874 l. 9309 Paweł Jurkiewicz włościanin z Kalinowa powiatu Samborskiego uznany został marnotrawcą.

Kuratorem jest Michał Kuhny przełożony gminy Kalinowa.

C. k. Sąd powiatowy m. deleg.

Sambor dnia 19. Czerwca 1874

(2465 2—3) **Edykt.**

L. 34719 C. k. Sąd krajowy we Lwowie na skutek prośby Melanii Grolle w ustnej sprawie przeciw Konstantemu Schmidt i Anieli z Schmidtów Jakóbowskiej właściwie Jakóbowiczowej o wyekstabulowanie zastrzeżenia praw spadkowych Dom. 237. p. 108 n. 31 ex. 32 haer. i p. 113 n. 33. haer. na 7/8 częściach dóbr Bełzec i Brzeziny i o intabulacyę powódki za właścicielkę nieograniczoną tych dóbr prostuje niniejszem edykt dnia 13. Marca 1874 do l. 11117 wydany w ten sposób, że pozew de praes. 24 Lutego 1874 l. 11117 nie Anielę ze Schmidtów Jakóbowską, lecz właściwie Anielę z Schmidtów Jakobowiczową dotyczyć ma.

Z c. k Sądu krajowego

Lwów, 26. Czerwca 1874

(2533 2—3) **Edykt.**

L. 4090. W dniu dzisiejszym do l. 4090. Chaim Wolf Löwinger z Brzeska wytoczył spór przeciw Marcinowi i Elżbiecie Bielom z Jasienia o zapłacenie 40 zł w. a. z pn. — w skutek czego do rozprawy termin na dzień 14. Sierpnia 1874 o godzinie 9 rano pod rygorem §. 18. dekr. nadw. z dnia 2 Grudnia 1815 l 40443/2614 wyznaczono.

Ponieważ pozwani z miejsca pobytu nie wiadomo dokąd się wydalili, więc ustanawia się dlań na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora Józefa Laskę z Jasienia, z którym spór przeprowadzonym zostanie podług istniejących praw.

C k. Sąd powiatowy.

Brzesko dnia 15. Lipca 1874

(2528 3—3) **Konkurs**

L. 913. Celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. sędziego powiatowego w Strzyżowie w VIII. randze, roczną płacą 1400 zł. w. a. i dodatkiem aktywalnym w rocznej kwocie 240 zł. w. a. rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę, mają wnieść podania swoje do prezydyum c. k. sądu obwowego w Rzeszowie w dniach 14 od trzeciego umieszczenia niniejszego konkursu w Gazecie Lwowskiej.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Rzeszów dnia 20. Lipca 1874.

(2507 3—3) **Edikt.**

Z. 2255. Von dem k. k. Bezirksgerichte Waidhofen an der Ybbs wird bekannt gemacht, es sei am 24. Mai 1874 H. Franz Georg Minnaert pens. k. k. Consultations-protokolist zu Weidhofen an der Ybbs ab intestato gestorben, da dem Gerichte der Aufenthalt der erbl. Tochter Anna Minnaert wahrscheinlich verehlicht an Jakob Pidutty unbekannt ist, so wird dieselbe aufgefordert, sich binnen einem Jahre von dem unter gesetzten Tage an bei diesem Gerichte zu melden und die Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft mit die sich meldenden Erben und für sie aufgestellten Curator H. Amtsrath Glück abgehandelt werden würde.

Waidhofen an der Ybbs, den 16. Juli 1874.

(2532 3—3) **Licitations-Edikt.**

Nr. 10736. Das k. k. Bezirksgericht in Brody hat über Ansuchen des Vertreters der Concursmasse des Izaak Zelnik die öffentliche Versteigerung der zur Concursmasse gehörigen in Brody sub Tab. Nr. 442 und CNr. 495 liegenden wie Dom nov. 7 fol. 271 n. 13 et, 14 hær. auf den Namen des Izaak Zelnik intabulirten und auf 4058 fl. ö. w. geschätzten Realität bewilligt.

Zur Vernahme dieser Veräußerung wurde der erste Termin auf den 10. August 1874 und der zweite Termin auf den 11. September 1874 jedesmal um 10. Uhr früh im Gerichtshause im Bureau Nr. 1. angeordnet, und es wird die gedachte an diesen zwei Terminen nur um oder über den Schätzungswerth hintangegeben werden, sollte aber bei diesen zwei Terminen kein entsprechendes Anboth geschehen, so wurde unter einem der Termin zur Festsetzung der erleichternden Bedingungen auf den 16. September 1874 um 3½ Uhr NM. festgesetzt.

Der Schätzungsakt, der Grundbuchsstand und die Licitationsbedingniße könen bei Gericht eingesehen werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Brody 28 Juni 1874.

(2531 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4601/egw. C, k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż w celu zaspokojenia wierzytelności Aleksandra Kreczmera w ilości 1500 zł. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tut w dniu 3. Sierpnia 1874 i w dniu 3. Września 1874 zawsze o godzinie 10. przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 370d/43n. Jana Antoniego a właściwie tegoż masy konkursowej należącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa powyżej realności 3536 zł. 34 ct. w. a. poniżej której realność ta nie będzie sprzedaną.

Wadyum wynosi 10%.

Resztę warunków licytacyi a wyciąg hipoteczny przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Biała 20. Czerwca 1874.

(2530 3—3) **Edikt.**

Z. 9405. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird bekannt gemacht, es sei gleichzeitig über das gesammte bewegliche und das in den Ländern, für welche die Concursordnung vom 25. December 1868 Nr. 1 des R. G. Bl. vom Jahre 1869 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen, des in Trybuchowce wohnenden Leib Rostholder der Concurs eröffnet, und zur Leitung desselben der k. k. Bezirksrichter in Jazłowce Hr. Marcinkiewicz bestimmt, zum einstweiligen Massaverwalter aber der Landesadvocat Hr. Czaczkowski, aus Czortkow, bestimmt.

Alle, welche gegen diese Concursmasse einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Edictes an gerechnet, beim k. k. Bezirksgerichte in Jazłowiec, oder bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Concursordnung, bei Vermeidung der in derselben angedrohten Nachtheile, zur Anmeldung, und bei der Tagfahrt, welche vom Gerichte k. k Concurs-Commissär anberaumt und kundgemacht werden wird, zur Liquidirung und Rangsbestimmung zu bringen.

Den bei der allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch frein Wahl einen definitiven Massa-Verwalter, dessen Stellvertreter und einen Gläubiger-Ausschuß zu berufen.

Zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten, oder Ernennung eines anderen Massaverwalters und Stellvertreters desselben, und zur Wahl des vorläufigen Gläubiger-Ausschußes wird die Tagfatzung auf den 20. August 1874 um 10 Uhr Vormittags beim k. k. Bezirks-Gerichte in Jazłowiec bestimmt.

Zugleich werden die Gläubiger, welche nicht im Sprengel des Jazłowcer k. k. Bezirks-Gerichtes wohnen aufgefordert, einen in Jazłowiec wohnhaften Bevollmächtigten namhaft zu machen, widrigens ihnen über Antrag des Hrn. Concurs-Commissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator bestellt werden wird.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Concurs-Verfahrens werden durch das Amtsblatt der Gazeta Lwowska bekannt gegeben werden.

Tarnopol, den 20. Juli 1874.

(2479 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 3322. C. k. Sąd obwodowy ogłasza niniejszem, że uchwałą swą z dnia dzisiejszego w masie krydalnej Józefa Kellermana z Tryniczy miasto c. k. Radcy Sądu krajowego Kokowskiego, ustanawia c. k. Radcę Sądu krajowego p. Łobaczewskiego — komisarzem konkursowym.

Rzeszów dnia 9. Lipca 1874.

(2540 3—3) **Edykt.**

L. 6282. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia niniejszem niewiadomych z imienia życia miejsca pobytu spadkobierców ś. p. Jana Schörnera, że na dniu 23. Maja 1874 do L. 6282 Aleksander Zaleski przeciw nim pozew za tabulacyą sumy 186 zł. M K w stanie biernym dóbr Korolówki jak Dom. 127. pag. 112. n 31. onera rzecz masy spadkowej Jana Schönera zaintabulowanej z odnośnemi pozycyami wniósł który na dniu dzisiejszym do ustnej rozprawy na dzień 11. Sierpnia 1874 o godz. 9. rano zadekretowanym został.

Uwiadamiając równocześnie pozwanych że dla tychże kurator w osobie p. adw. Dr. Drewnickiego ustanowionym został, wzywa się tychże, aby temuż kuratorowi wcześnie przed terminem stosowną informacyę udzielili, albo też na wyznaczonym terminie osobiście lub przez wykazanego pełnomocnika się jawili, inaczej bowiem złe skutki z niejawienia powstać mogące sami sobie przypisać musieliby.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów 30. Maja 1874.

(2484 2—3) **Obwieszczenie.**
L. 16236 W moc upoważnienia wysokiego c. k. ministerstwa handlu z dnia 6. Lipca 1874 l. 20940 znoszą się z końcem bieżącego miesiąca piesze posłańcze poczty obiegające między Białymkamieniem i Złoczowem.
Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.
Lwów dnia 14. Lipca 1874.

Kundmachung.
Nr. 16236. Im Grunde Ermächtigung des hohen k. k. Handels-Ministeriums vom 6. Juli 1874 Z 20.940 werden die zwischen Białykamień und Złoczow kursirenden Fußbotenposten mit Ende dieses Monats aufgelassen.
Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.
Lemberg, am 14. Juli 1874.

(2443 2—3) **Edykt.**
L 2909. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 20. Sierpnia 1874, 17. Września 1874 i 29. Października 1874, każdą razą o godzinie 10. z rana odbędzie się w Sądzie publiczna licytacya realności pod l. k. 29 w Nowosielicy leżącej, ciała tabular nego nie stanowiącej, dłużnika Koźmy Kabania własnej na sumę 180 zł. a. w. sądownie ocenionej, ku zaspokojeniu pretensyi Feige Münzer w kwocie 38 zł w. a. z pn. pod warunkami, które w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane być mogą.
Z c k. Sądu powiatowego
Zabłotów dnia 31. Maja 1874.

(2480 2—3) **Obwieszczenie.**
Nr. 6825. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Hipolita Bętkowskiego że w celu doręczenia uchwały z 27. Grudnia 1873 l. 16846 w sprawie Jankla i Ryfki Kristianopoler przeciw Hipolitowi Bętkowskiemu o zapłacenie 100 złr., mianowanym dla niego został kurator w osobie adw. Dr. Axelrada z zastępstwem adw. Dra. Sternklara i że pierwszemu rzeczona uchwała doręczoną została.
Tarnopol dnia 30. Czerwca 1874.

(2469 2—3) **Edykt.**
L. 2618 C. k. Sąd powiatowy w Skałacie ogłasza niniejszem, że wskutek zezwolenia c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 27. Maja 1874 l. 6774 Fedko Hładczak gospodarz z Iwanówki za marnotrawcę uznany został, i że dla niego kuratora w osobie Macieja Tadeuszów wójta i gospodarza z Iwanówki ustanowiono.
C. k. sąd powiatowy
Skałat dnia 9. Czerwca 1874

(2454 2—3) **Edykt.**
L. 35631 C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza wekslu następującej osnowy „Żółkiew den 31 Juli 1842 P. fl. 750 in zwanzigern. Den letzten Nowember 1842 zahlen Sie in solidum gegen diesen Prima Wechselbrief an die Ordre des Herrn Salamon Klärmann die mir bei Ihnen in solidum kommende Suma von Gulden Sieben hundert fünfzig in Conv. Münze in silbernen 20 kr. Stück 3 Stück auf ein Gulden gerechnet, den Werth erhalten, stellen Sie es auf Rechnung auch ohne Bericht Abraham Weinreb, Herrn Isak Joel Karol, et Frau Chaja Karol in solidium in Lemberg angenommen in solidum. Isac J el Karol, Chaje Karol in solidum. Ingrossetur ae praenotetur. Decretum in consilio Magistratus Reg. urbis Leopolis die 19 Octo bris 1843 Kozłowski. Ingrossavi Xięski die 30 Januarii 1849 Coll. Frideli cum ingros ante, aby weksel ten najdalej do dni 45 od 3. ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej lwowskiej tutejszemu sądowi przedłożył i prawa do takowego wykazał, gdyż w przeciwnym razie weksel ten za nieistniejący uznany i amortyzowany będzie. O tem zawiadamia się spadkobierców Izaka Joela Karol a to: Salamona Karol, Leona Karol, i Libera Kosel, tudzież z życia i miejsca pobytu niewiadomą Chaje Karol przez kuratora w osobie p. adwokata Dr. Waldmanna z zastępstwem p. adw. Dr. Weissa ustanowionego, niemniej też i przez edykt
Lwów, dnia 26. Czerwca 1874

(2537 2—3) **Konkurs.**
L. 598/R.S.O. Ogłasza się niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie.
1. W Ujściu solnem przy szkole ludowej czteroklasowej dwie posady:
   a. posada nauczyciela starszego z roczną płacą 350 złr. i wolnem pomieszkaniem,
   b. posada nauczyciela młodszego z roczną płacą 300 zł.
2. W Niedarach, przy szkole ludowej pospolitej filialnej w związku ze szkołą w Ujściu solnem zostającej, posada nauczyciela młodszego z roczną płacą 224 zł., 2 morgi gruntu i wolne pomieszkanie.

Prawo prezentowania służy ad a & b. gminie, ad c. gminie i obszarowi dworskiemu
Ubiegający się o te posady mają prośby swoje opatrzone w potrzebne załączniki wnieść za pośrednictwem swej Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 18. Sierpnia 1874.
Rada szkolna okręgowa.
Bochnia dnia 12. Lipca 1874.

(1652 3—3) **Edikt.**
Nr. 8416. Vom k. k. Bezirksgerichte in Biala, wird in Folge Beschlusses des k. k. Ober-Landesgerichtes in Krakau vom 28 Oktober 1873 Z. 13080 nachdem der mit dem Edikte vom 14. Dezember 1812 Z. 8350 bestimmte 3monatliche Termin bereits abgelaufen ist, im Sinne des §. 14 und 20 des Gesetzes vom 25. Juli 1871 Z. 96 des RGb. im Namen dieses Oberlandesgerichtes mittelst eines zweiten Ediktes intabulirt, daß Georg Nikiel Grundbesitzer Nr. 162 a. 114 n. in Hałcnow in dem bei dem k. k. Bezirksgerichte in Biala für die Realität Nr. 162 a. 114 n. in Hałcnow am 11. Dezember 1872 eröffneten neuen Folium des Grundbuches der genannten Gemeinde als Eigenthümer dieser in dem ersten Edikte vom 14. Dezember 1872 Z. 8350 nach den Gränzen näher beschriebenen Realität intabulirt wurde, und daß daher alle diejenigen, welche sich durch den Bestand oder die bücherliche Rangordnung dieser Eintragung in ihren Rechten verletzt erachten, aufgefordert werden, ihren Widerspruch binnen drei Monaten d. i. längstens bis 15 August 1874 bei dem Bezirksgerichte in Biala zu erheben haben, widrigens jene Eintragung die Wirkung grundbücherlicher Eintragungen erlangen werde.
Gleichzeitig wird bekannt gegeben, daß eine Wiedereinsetzung wegen das Versäumen der Ediktalfrist nicht stattfindet und eine Verlängerung der letzteren für einzelne Partheien unzulässig ist.
K. k. Bezirks-Gericht.
Biala den 8. November 1873.

Doniesienia prywatne.

†

Na dniu 8. Lipca b. r. zakończył życie po krótkiej słabości w Rozdole
Józef Formandel
emerytowany oficyał zwinięt. Izby obrachunkowej, licząc lat 80; o czem w smutku pogrążona rodzina krewnych, przyjaciół i znajomych uwiadamia. (2572)

L 26. **Konkurs.** (2546 2—3)
Na posadę lekarza oddziału chirurgicznego przy szpitalu powszechnym w Tarnowie z roczną pensyą 400 złr. w. a. rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem trzytygodniowym od daty ogłoszenia.
Pragnący starać się o rzeczoną posadę, muszą być doktorami medycyny i chirurgii, i podania swe w terminie oznaczonym wnieść do komisyi Instytutu ubogich i chorych w Tarnowie, lub do Zarządu szpitala w miejscu.
Z Zarządu szpitala powszechnego
Tarnów, dnia 16. Lipca 1874.

(2524 3—3)
Kundmachung.
Z. 2524. Bei der lemberger israelit. Kultusgemeinde ist das vom sell. Herrn Moritz Kolischer gewesenen Vorsteher dieser Kultusgemeinde zum Andenken an seinen im Jahre 1868 verstorbenen Sohn Leon Kolischer gestiftete Stipendium, bestehend in den Interessen eines Kapitalsbetrages von 2,000 Fl. in Grundentlastungsobligationen für einen israelitischen Schüller an einem Untergymnasium in Lemberg in Erledigung gekommen.
Die Bewerber, um dieses gegenwärtig für die Dauer des Schulbesuches vom 1. September 1874 angefangen, bis zur Vollendung der 4ten Gymnasialklasse bestimmte Stipendium haben ihre Mitellosigkeit, ihre Zuständigkeit zur lemberger Gemeinde, guten Fortgang und sittliches Wohlverhalten, so wie ihre etwaige Verwandschaft mit dem Stifter, oder ihre etwaige Eigenschaft als gewesene Zöglinge des lemberger israel. Waisenhauses nachzuweisen.
Die diesfälligen Gesuche sind bis 15. August 1874 beim lemberger isr. Gemeindevorstande zu überreichen.
Israelit. Kultusgemeindevorstand
Lemberg den 10. Juli 1874.

Zdrukarni E. Winiarza we Lwowie.